



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Chwała tym, którzy
»rzódnom« po naszymu**
| s. 7



**Noworoczny konkurs
»Głosu Ludu«**
| s. 8

**Kalendarz
sportowy 2014**
| s. 12



Jak wiele zależy od dotacji...

PROBLEM: Remont, modernizacja czy nawet budowa nowego domu – to w wielu kołach PZKO jedno z najważniejszych zadań na nowy rok. Los wielu projektów będzie się ważył w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, które zarządza funduszami dla Polonii i Polaków za granicą.

Miejsce Koło PZKO w Łomnej Dolnej ma swoją siedzibę, lecz znajduje się ona w opłakanym stanie. To stary „fiński” domek, zdemontowany kiedyś w Karwinie i przeniesiony pod Beskidy.

– Obecnie nie odpowiada żadnym wymogom – ani sanitarnym, ani technicznym, nie da się tam urządzać żadnych imprez – mówi prezes Koła, Bogdan Mrózek. Niedawno przed PZKO-wcami otworzyła się możliwość budowy zupełnie nowego domu o wartości 7 mln koron. – Władze gminy złożyły projekt na budowę Izby im. Jana Korzennego. Rada Regionalna przyznała dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego w wysokości 85 proc. kosztów. Gmina nie będzie w końcu realizowała tego projektu i zapropnowała go naszemu Kołu. Doszło więc do zmiany odbiorcy dotacji. Jeżeli wybudujemy ten dom, będziemy jego właścicielami – wyjaśnia Mrózek. Przyznaje, że z projektem wiąże się pewne komplikacje, które są jednak do rozwiązania. Inna sprawa to wkład własny w wysokości 15 proc. kosztów.

– Ok. pięciu procent jesteśmy w stanie pokryć z naszych źródeł, a na 800 tys. koron złożyliśmy wniosek do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Jeżeli faktycznie otrzymamy obie dotacje, to gdzieś w czerwcu powinniśmy rozpocząć budowę – planuje prezes. Już na końcu roku Koło dysponowałoby nowoczesnym budynkiem, w którym mieściłaby się zarówno Izba im. Jana Korzennego, jak i lokale do organizowania wszelkiego rodzaju imprez, obozów harcerskich, zgrupowań zespołów i tym podobnie. – W przypadku, gdy to się nie uda, będziemy musieli własnymi siłami zabrać się za remont starego budynku – dodaje Mrózek.



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Jesienią rozpoczął się gruntowny remont Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie.

Koło w Karwinie-Frysztacie już jesienią ub. roku rozpoczęło zakrojony na dużą skalę remont i przebudowę swego domu. Podobnie jak w przypadku łomniańskiego projektu, mowa o kosztach sięgających kilku mln koron. Dlatego Koło złożyło już kilka projektów o dofinansowanie, a ponadto, organizując szereg imprez, stara się zarobić jak najwięcej własnych pieniędzy. Na razie otrzymało 875 tys. koron (bez VAT) z czeskiego Ministerstwa Środowiska. – Bardzo liczymy na pomoc z Polski – mówi wiceprezes Roman Szarowski.

Koła, które za pośrednictwem Zarządu Głównego PZKO złożyły projekty inwestycyjne na 2014 rok do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie, jest w sumie trzynaście. – W wymaganym terminie przekazaliśmy je do SWP, które powinno przekazać je do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nie-

które koła składały nawet po kilka wniosków. Projekty złożył również Zarząd Główny – na remonty i modernizację obu budynków, które są jego własnością, zarówno przy ul. Strzelniczej, jak i przy ul. Bożka – mówi Leszek Richter, menedżer ds. projektów w Zarządzie Głównym. Wymienia m.in. Koła w Boguminie -Skrzeczoni, Orłowej-Lutyni, Karwinie-Raju, Boconowicach, Mostach koło Jabłonkowa, Wierzniovicach czy trzy koła w Trzyńcu. Niejedno z nich po raz kolejny próbuje szczęścia. W zeszłym roku Polska nie

wsparta bowiem finansowo żadnych inwestycji w PZKO. Prezes ZG, Jan Ryłko, robi wszystko, by to zmienić. W materiałach prezentowanych na przykład na odbywającej się pod koniec roku sesji Rady Prezesów Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych podkreślał, że dofinansowanie inwestycji w Domach PZKO jest zarazem wsparciem działalności programowej, kulturalno-oświatowej, bo właśnie w tych budynkach ona jest realizowana.

DANUTA CHLUP
Ciąg dalszy na str. 2

ZDARZYŁO SIĘ

PIERWSI CHŁOPCY

Viktor – tak na imię ma chłopczyk, który jako pierwszy urodził się w województwie morawsko-śląskim w 2014 roku. Przyszedł na świat w Szpitalu Śląskim w Opawie. Viktor Slovák urodził się o godz. 5.01, ważył 3,45 kg i mierzył 52 cm.

W szpitalu w Trzyńcu w pierwszym dniu nowego roku o godz. 9.56 urodził się Matyáš Sikora z Czeskiego Cieszyna z wagą 3,90 kg i wzrostem 50 cm. Niedługo po tym, o godz. 10.17 rozległ się krzyk pierwszego noworocznego dziecka w szpitalu w Karwinie – małego Sebastiana z Nowego Bogumina. Chłopczyk ważył 4,19 kg i mierzył 52 cm. Tymczasem na porodówce hawierzowskiego szpitala w Nowy Rok panował spokój. Pierwsze dziecko przyszło tu na świat dopiero 2 stycznia. O godz. 8.02 urodził się tutaj Radek Topinka z Suchej Górnjej, „chłop na schwał” z wagą 4,85 kg i wzrostem 54 cm. (sch)



Fot. JOSEF TALAS

W hawierzowskim szpitalu pierwsze tegoroczne dziecko – Radek Topinka z Suchej Górnjej – przyszło na świat dopiero 2 stycznia.

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz

**Serwis o Polakach
na Zaolziu**

POGODA

sobota



dzień: 7 do 9 °C
noc: 6 do 5 °C
wiatr: 2-5 m/s

niedziela
poniedziałek



dzień: 7 do 10 °C
noc: 6 do 4 °C
wiatr: 2-4 m/s

REKLAMA

**vitality ... zrelaksuj się w Nowym Roku!
masaż całościowy (1 godz.)**
~~500,-~~
promocja 400,-
styczeń + luty

Możliwość wykorzystania BENE-FITów!
Kompleks sportowy Vitality Wędrzynia i Bystrzyca
tel.: 732 920 550, martina.kiszova@vitalityslezsko.cz

CL-006

REKLAMA

i40 HYUNDAI NEW THINKING. NEW POSSIBILITIES.
HYUNDAI i40 kombi Experience, pakiet Success

kombi

sleva 178 000Kč
Konečná cena 499 890Kč vč.DPH

PROKES servís

5 LET KOMPLEXNÍ ZÁRUKY

+420 737 200 371 www.prokes.cz +420 603 144 745

CL-041



KRÓTKO

ZGUBILI DROGĘ

BESKIDY (sch) – Wspólną akcją ratunkową polskich i czeskich ratowników górskich zakończył się noworoczny spacer polskiego małżeństwa. Ok. godz. 18 małżonkowie nieopatrznie zeszli na czeską stronę grzebień pod Wielkim Stożkiem i nie byli w stanie odnaleźć drogi powrotnej do schroniska. Po kontakcie telefonicznym z czeskim ratownikiem udało się odnaleźć błądzących wyczerpanych turystów. O godz. 21 polska para była z powrotem w schronisku.

NAJMŁODSI
NAD MORZE

PIOTROWICE (ep) – Dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Gminy najmłodszy piotrowiczanie wyjadą na pobyt zdrowotny nad morze. Gmina wygospodarowała z budżetu 150 tysięcy koron dla miejscowej szkoły podstawowej. Pieniądze zostaną przeznaczone na pokrycie części kosztów wyjazdu dzieci z drugiego stopnia nauczania. Będzie to około 30 dzieci, które cierpią na choroby układu oddechowego. Wyjazd zaplanowano wstępnie na wrzesień tego roku.

NASZE CHOINKI
GÓRĄ

KARWINA (ep) – Tuż po Nowym Roku ogłoszono zwycięzców ogólnokrajowego konkursu na najpiękniejszą choinkę zdobiącą rynki oraz place czeskich miast. Okazało się, że przodują miasta z naszego regionu: wygrała Karwina, drugie miejsce zajął Bogumin. Zwycięskie miasta otrzymały bony na zakup usług lub produktów ekologicznych, w tym oświetlenia świątecznego. Karwina, która zwyciężyła w tym konkursie już po raz drugi, także tym razem postanowiła przeznaczyć wygraną na zakup bożonarodzeniowych dekoracji świetlnych.

OCENILI UBIEGŁY ROK

GRÓDEK (kor) – Jako dobry rok ocenili ten, który zakończył się we wtorek o północy, przedstawiciele władz Gródka. Zdaniem wójta Roberta Borskiego, udało się zrealizować wszelkie plany, które władze wytyczyły sobie w grudniu 2012 roku. Jeśli chodzi o inwestycje, rok 2013 przebiegał w Gródku pod znakiem ocieplania budynków gminnych. Ocieplono przede wszystkim budynki polskiej i czeskiej szkoły podstawowej oraz polskiego przedszkola. Wójt za ważne wydarzenie uznał ponadto otwarcie małego gminnego muzeum, które powstało w miejscowym Centrum Informacji Turystycznej.

Po czyste powietrze

Dzieci z karwińskich szkół i przedszkoli od wczoraj przebywają w Metyłowicach. W tej beskidzkiej uzdrowiskowej miejscowości spędzą 28 dni – pobyt zdrowotny sfinansowało miasto Karwina. Z pobytu mogły skorzystać dzieci z problemami zdrowotnymi – przede wszystkim te cierpiące na choroby układu oddechowego, astmę itp. W sumie wyjechało 38 dzieciaków w wieku od 5 do 14 lat. Rodzice za wyjazd dziecka nie płacą nic, wszystkie koszty, także transportu, pokrywa Urząd Miasta.

Jak zaznacza rzecznika karwińskiego magistratu, Šárka Swiderová, miasto finansuje lub dofinansowuje także inne wyjazdy dzieci, nie tylko tych z problemami zdrowotnymi. – Od grudnia realizujemy drugą edycję wyjazdów przedszkolaków na kursy narciarskie w Beskidach. Wyjazd zorganizowało miasto przy pomocy sponsora – fundacji OKD. Rodzice płacą jedynie 500 koron za cały, tygodniowy kurs – wyjaśnia Swiderová. Jak dodaje, 20 stycznia ruszy drugi turnus kursów narciarskich w Bukowcu.

– Każdy dzień spędzony na świe-



Od wczoraj w sanatorium w Metyłowicach wypoczywają dzieci z Karwiny.

żym powietrzu, bez smogu, przynosi korzyść. Cieszę się, że udało nam się wygospodarować w budżecie pieniądze na wyjazdy zdrowotne najmłodszych i że w tym roku z pobytów w czystym środowisku skorzysta jeszcze więcej dzieci – powiedział prezydent Karwiny, Tomáš Hanzel.

Po kursach narciarskich następne wyjazdy zaplanowano na marzec. Wtedy 120 dzieciaków spędzi dwa tygodnie w Beskidach – pobyt nast-

wiony będzie na edukację ekologiczną oraz zajęcia na świeżym powietrzu. W lecie Karwina pośle dzieci na pobyt zdrowotny w góry lub nad morze – na razie trwają rozmowy o miejscu pobytu.

Karwiński Urząd Miasta wygospodarował z tegorocznego budżetu 1,4 mln koron na wyjazdy zdrowotne dzieci, udało się także zyskać sponsorów oraz dofinansowanie z funduszy unijnych. (ep)

Jak wiele zależy od dotacji...

Dokończenie ze str. 1

Działacze niektórych kół przyznają, że bez dotacji z Polski nie będą w ogóle w stanie przeprowadzić zaplanowanych robót. – Już rok temu składaliśmy projekt na wymianę okien i ocieplenie budynku. Teraz próbujemy powtórnie. Jeżeli znów się nie uda, nie będziemy mogli zrealizować tego remontu – mówi prezeska Koła w Olbrachcicach, Helena Bubik. Również Dawid Szkandera, prezes Koła w Trzyńcu-

Osówkach, przekonuje, że bez dofinansowania nie będzie remontu. – Chodzi o kwotę ok. miliona koron, na to nas nie stać – przyznaje. Tymczasem w obiekcie, który jest własnością Koła, brakuje podstawowych rzeczy: ogrzewania i toalet na miarę współczesnych czasów. PZKO-wcy z Osówek chcieliby też przedłużyć dach, by w razie deszczu można było, nie moknąc, posiedzieć na zewnątrz. – Ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” nie

otrzymaliśmy do tej pory żadnej dotacji, natomiast dzięki wsparciu z fundacji Hyundaia wymieniliśmy okna i częściowo odnowiliśmy wnętrze – dodaje prezes. Na własną rękę i własnym kosztem Koło zamierza w tym roku naprawić ogrodzenie.

Nie czekając dłużej na dotację, których jak nie ma, tak nie ma, rozpocznie w tym roku remont Domu PZKO Miejsowe Koło w Trzanowicach. Nieduży budynek, będący

»Polonicus«
dla Borys

Andżelika Borys, przewodnicząca Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi została nominowana do Nagrody „Polonicus” w 2014 roku. Jest to najbardziej prestiżowe wyróżnienie przyznawane przez Polonię europejską we współpracy z Europejską Unią Wspólnot Polonijnych przy wsparciu polskiej dyplomacji i Senatu RP za działalność na rzecz kultury polskiej i zasługi dla organizacji życia polonijnego. Borys w odpowiedzi na list przewodniczącego jury, Wiesława Lewickiego, informującego o przyznaniu Nagrody „Polonicus”, stwierdziła, że nagrodę postrzega jako wyróżnienie dla Związku Polaków na Białorusi, działającego od ośmiu lat w niezwykle trudnych warunkach nieuznawania przez władze w Mińsku.

Statuetka „Polonicusa”, przedstawiająca uskrzydloną postać młodzieńca, zostanie wręczona laureatce 10 maja w Sali Koronacyjnej Karola Wielkiego w Akwizgranie w Niemczech. We wcześniejszych edycjach nagrodę otrzymały takie osobistości, jak Władysław Bartoszewski, Jerzy Buzek, Norman Davies, czy Krystyna Janda. (sch)

Koleđnicy wyruszą z Domu PZKO

W całej Republice Czeskiej rozpoczęła się XIV Kwesta Trzech Króli. W największej na terenie kraju zbiórce na cele dobroczynne biorą udział również tysiące wolontariuszy z naszego regionu. W Trzanowicach do organizowania zbiórki włączyło się Miejsowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Dorota Uherek, która kwestuje już od dziesięciu lat, postanowiła w tym roku wciągnąć w akcję jak najwięcej dzieci i młodzieży z PZKO-wskich rodzin. Właśnie dziś koleđnicy ru-

szą w teren. – Spotkamy się rano w Domu PZKO. Będzie dziewięć grup. Przez całe przedpołudnie będziemy chodzili po koleđzie, potem w świetlicy PZKO zjemy obiad, a po nim odbędzie się balik maskowy dla dzieci – powiedziała Uherek.

W ub. roku na terenie całego kraju zebrano 77 mln koron, co jest rekordem. Poszczególne regionalne oddziały Caritasu wykorzystwały fundusze na potrzeby placówek dla seniorów, osób bezdomnych, matek z dziećmi i podobne cele. – Dzięki

ofiarności darczyńców oraz bezinteresownej pomocy 50 tys. koleđników – wolontariuszy mogliśmy pomóc tysiącom naszych klientów – powiedział dyrektor Caritasu RC, Lukáš Curylo.

Jak poznać prawdziwych koleđników? Caritas zbiera pieniądze wyłącznie do skarbonek z logo organizacji, zapieczętowanych przez Urząd Gminy lub Miasta, na terenie którego odbywa się kwesta. Kierownikiem grupki jest osoba, która skończyła 15 lat, posiadająca dowód osobisty oraz

legitymację wystawioną przez Caritas. Numer skarbonki musi zgadzać się z numerem legitymacji.

Zbiórkę można wesprzeć również, wysyłając SMS-a o treści „DMS KOLEDA” pod nr telefonu 87777 (cena 30 koron) lub dokonując przelewu na rachunek bankowy kwesty podany na stronach internetowych Caritasu. Tradycyjną częścią składową KTK jest „Koncert Trzech Króli”, który Telewizja Czeska wyemituje jutro o godz. 18.00 w programie pierwszym. (dc)



To pamiątka z naszych czasów w Egipcie!
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Unijne miliony

Na dofinansowanie z pieniędzy Unii Europejskiej mogą liczyć w tym roku autorzy ponad stu projektów, które będą realizowane na terenie województwa morawsko-śląskiego. Pieniądze wpłyną do naszego regionu za pośrednictwem Rady Regionalnej Moraw i Śląska oraz Regionalnego Programu Operacyjnego. Jak informuje dyrektor Biura Rady Regionalnej, Kateřina Dostálová, zastrzyku finansowego z Unii mogą spodziewać się także inwestorzy z Olzy, z byłych powiatów karwińskiego i frydecko-misteckiego.

W tym pierwszym z najważniej-

szych inwestycji wymieńmy chociażby drugi etap modernizacji stadionu zimowego w Czeskim Cieszynie, którego realizatorzy mogą liczyć na dotację unijną w wysokości 54,5 mln koron, a także remont i modernizację oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala w Karwinie-Raju (44,2 mln koron).

We frydecko-misteckiej części regionu do największych inwestycji trzeba zaliczyć te z Trzyńca. Są to wielofunkcyjna hala Werk Arena (126 mln koron), remonty: Biblioteki Miejskiej (53,2 mln), pawilonów D1 i F czeskiej podstawówki przy ul. Śląskiej (21,3 mln) oraz Średniej

Szkoły Zawodowej Huty Trzyńiec (15 mln). Władze Łomnej Dolnej z kolei powinny otrzymać 6,5 mln koron na realizację drugiego etapu budowy ścieżki rowerowej „Dolina Łomnej”, a na konto jabłonkowskiej parafii pw. Bożego Ciała ma wpłynąć 8,5 mln koron na odnowę wnętrza kościoła parafialnego.

– Spodziewamy się, że na projekty inwestycyjne w województwie morawsko-śląskim Unia Europejska wyłoży w tym roku łącznie około 2,6 mld koron, czyli tyle samo, co w roku ubiegłym – dodała Kateřina Dostálová. (kor)

Karnawał czas zacząć

Właśnie zaczyna się karnawał, a wraz z nim bale i zabawy do białego rana. W naszym regionie jak zawsze sezon balowy rozpoczyna Bal Akademicki w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia. Dziś wieczorem bawić można się na tradycyjnym Balu Gorolskim w Mostach koło Jabłonkowa, a w następnych tygodniach będzie okazja potańczenia na licznych balach, organizowanych przez polskie organizacje. Jak co roku oferta jest bardzo bogata. Oto niektóre z balowych propozycji.

BAL CIESZYŃSKI

11 stycznia, Cieszyn

Muzyka i tańce Śląska Cieszyńskiego oraz cieszyńskie i góralskie stroje zagospodzą w Domu Narodowym w Cieszynie na jubileuszowym, X Balu Cieszyńskim. Poprzedzi go Międzynarodowy Przegląd Kapel Karpackich, rozpoczynający się o godz. 17.00 w kościele ojców bonifratrów na Placu Londzina. Wystąpią tam Estrada Regionalna „Równica” z Ustronia, kapela „Rajwach” z Koniakowa i „Nowina” z Jabłonkowa. Te same zespoły zagrają potem na balu w sali widowiskowej Domu Narodowego od godz. 19.00. Oprócz nich wystąpią też zaolziańska „Olza” oraz kapela „Holof” z Podhala.

Organizatorzy z Koła nr 6 Macierzy Ziemi Cieszyńskiej nie ukrywają, że zapoczątkowując przed dziesięć laty tradycję mieszczańskiego balu ludowego, inspirowali się Balem Gorolskim w Mostach koło Jabłonkowa.

– Zapraszamy wszystkich na nasz bal, najlepiej we własnych strojach regionalnych. Będziemy bawić się przy naszej pięknej muzyce aż do rana – zachęca organizator imprezy, Józef Swakoń.

BAL POD SAMOLOTAMI RWD

17 stycznia, Cierlicko-Kościelec

To tradycyjna impreza kościelnych pezetkarów. Kiedyś bal nosił nazwę „Pod Czarną Księżną”, obecnie nazywa się „Bal pod samolotami RWD”, ponieważ w głównej sali Domu Polskiego Żwirki i Wigury, gdzie odbywa się zabawa, znajdują się kopie dwóch samolotów RWD. W tym roku, podobnie jak w poprzednich kilku edycjach, do tańca grać będzie Jan Młynek. Zabawa rozpocznie się o godz. 19.00.

– Warto przyjść na nasz bal – to kameralna impreza, na której bawi się zwykle około 80 osób. Staramy się zawsze zapewnić ciekawy program i atrakcyjną loterię. Poza tym w takim małym gronie możemy dostosować atmosferę i muzykę do życzeń naszych gości – zachęca Tadeusz Smugała, prezes MK PZKO, które wraz z Kołem Macierzy Szkolnej z Cierlicka jest organizatorem balu. Jak dodał Smugała, każdego roku na imprezie pod samolotami bawią się nie tylko członkowie miejscowego PZKO, ale też na przykład liczni goście z Polski – zaprzyjaźnieni sympatycy Koła.

BAL GÓRALSKI

18 stycznia, Koniaków

W karczmie „Pod Ochodzitą” spotkają się miłośnicy góralskiej muzyki i tańca, a także regionalnego jadła. Bal Góralski odbywa się tu nieprzerwanie od 20 lat. Co roku nie brakuje atrakcji, które ściągają do karczmy u podnóża Ochodzitej ludzi z najróżniejszych zakątków Polski, a nawet innych krajów, nie wspominając o całym Śląsku Cieszyńskim. Koniakowski bal to kapela z Węgier, Słowacji, Czech i Polski, pyszne tradycyjne potrawy i zabawa do białego rana. Co roku bawi się tu ponad 100 osób, wiele nich w tradycyjnych strojach regionalnych. Przy stołach suto zastawionych regionalnymi potrawami balują na góralską nutę.

Organizatorem balu jest Stowarzyszenie Miłośników Beskidzkiego Folkloru, Muzyki, Tańca i Śpiewu „Pod Ochodzitą” – Zespół Regionalny Koniaków. W tym roku wystąpią m.in. kapela „Walasi”, „Rajwach”, „Sarpacka”, „Zbójnicy ze Szczyrku”, „Tekla Klebetnica”, „Torka” i wiele innych.

BAL POLSKI

24 stycznia, Karwina

Ponad 300 osób bawić się będzie na Balu Polskim w Karwinie. To wspólna impreza karwińskich kół PZKO odbywająca się w Domu Przyjaźni. W organizację włączają się Koła we Fryszacie, Raju, Starym Mieście, Nowym Mieście oraz Darkowie. Jak poinformował nas członek zarządu MK PZKO Karwina-Frysztat, Roman Szarowski, zainteresowanie balem



Fot. MAREK SANTARIUS

Polonez to obowiązkowy element każdego balu. Na zdjęciu ubiegłoroczna zabawa w Domu Przyjaźni w Karwinie.

jest bardzo duże, do kupienia pozostało już tylko około 60 biletów (wszystkich miejsc na sali jest 320). – To nasz wspólny, karwiński bal. Każde z tych kół w jakiś sposób włącza się w przygotowanie imprezy – podkreślił Szarowski.

Początek zabawy o godz. 19.00. Wystąpią zespół „Błędowice”, grupa discodance „TIK TAK” oraz kameralny zespół wokalny „Hejnał - Echo”. Do tańca przygrywać będą „Smolaři” oraz kapela „4SMYKI”. Organizatorzy zapewniają smaczny bufet oraz loterię z cennymi nagrodami.

W sprawie rezerwacji biletów należy pisać na adres: pzkokarwina@pzkokarwina.cz.

REPREZENTACYJNY BAL POLSKI

31 stycznia, Trzyniec

Trzecia edycja tego balu organizowanego przez Zarząd Główny PZKO odbędzie się w Trzyniecu w Domu Kultury „Trisia”. Początek zabawy o godz. 19.00. Balowicze obejrzą będą mogli występy Zespołu Pieśni i Tańca „Suszanie”, zespołu folklorystycznego „Bystrzyca”, a także taneczne popisy zespołu „Rytmik” oraz występ Bogdana Bartnickiego. O muzykę do tańca postara się „Mr Baby”. Jak zwykle na uczestników czeka świetna zabawa, smaczny bufet i inne atrakcje.

– Chcemy, żeby na tej imprezie bawili się wszyscy członkowie PZKO z całego Zaolzia, ale oczywiście zapraszamy do zabawy wszystkich, nie tylko członków naszego Związku – zachęca prezes ZG PZKO, Jan Ryłko. – Bale są częścią naszej tradycji kulturowej – przecież niemal w każdym kole PZKO organizowana jest zabawa karnawałowa – dodaje i zapewnia, że w tym roku na pewno przyjdzie potańczyć na balu reprezentacyjnym. Bilety do nabycia w ZG PZKO.

REPREZENTACYJNY BAL ŚLĄSKI

31 stycznia, Czeski Cieszyn

Bal Śląski MK PZKO w Mistrzowicach to chyba najstarsza tego typu impreza w naszym regionie. Pierwszy Bal Śląski miejscowi działacze zorganizowali w 1965 roku. Najpierw odbywał się w Mistrzowicach w sali na Fiba-kówce, po jakimś czasie jednak balowicze przenieśli się do Czeskiego Cieszyna, gdzie bawią się Ośrodkiem Kultury „Strzelnica”. Także w tym roku Bal Śląski odbędzie się w „Strzelnicy”.

– Nie trzeba reklamować orkiestry „Rivieras”, kapeli „Olza”, podobnie jak Zespołu Regionalnego „Błędowice”, grupy tanecznej „Radost-Impuls” – wielokrotnych mistrzów Europy i dwukrotnych mistrzów świata w jazz dance i show dance, dziewczęcej grupy

tanecznej „Shaheen” z oryginalnymi tańcami orientalnymi. Oczywiście będzie nauka tańców cieszyńskich i inne niespodzianki – zachęcają organizatorzy. – Ludzie zawsze świetnie się bawią na naszym balu, gdyby było inaczej, to byśmy go nie organizowali – przekonuje prezes mistrzowickiego Koła, Daniel Kadłubiec. Dodaje, że zabawa trwać będzie w głównej sali oraz w suterenie, gdzie w jazz klubie odbywać się będzie dyskoteka dla młodzieży.

Bilety będzie można kupić od 7 stycznia w polskiej księgarni przy ul. Čapka w Czeskim Cieszynie, dostępne będą również w sprzedaży internetowej (informacje na stronie www.balslaski.cz).

BABSKI BAL

15 lutego, Hawierzów-Błędowice

Zabawa na tradycyjnym Babskim Balu jak zwykle odbywać się będzie według regulaminu z roku 1928. To wtedy odbyła się pierwsza edycja tej imprezy, zorganizowana przez Macierz Szkolną przy szkole w Datyniach Dolnych. Od tego czasu bal organizowano corocznie aż do wybuchu wojny. W 1949 roku inicjatywę wznowiło Miejsce Koło PZKO. Początkiem lat 90. nastąpił zastój, ale w 2004 roku grupa zapaleńców z Datyni Dolnych i okolicy wskrzesiła nietypowy bal. Od tego czasu odbywa się w domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach.

Tegoroczny bal rozpocznie się o godz. 19.00. Jak zwykle panie będą prosić panów, będzie taniec chłopów, wybór Lwa Salonu i wiele innych atrakcji. Do tańca będą grać zespół „Mr Baby” oraz kapela „Olza”. Wodzirejką balu będzie Ewa Troszok. Dla balowiczów wystąpi para taneczna Katarzyna Niedoba i Radim Vysloužil, uczestnicy Mistrzostw Świata w tańcach latinoamerykańskich.

Miejscówki będą sprzedawane od 6 stycznia w bibliotece Domu PZKO. Więcej informacji na stronie www.babskibal.wz.cz.

BAL PTTS »BESKID ŚLĄSKI«

15 lutego, Czeski Cieszyn

Pierwszy bal karnawałowy w historii PTTS „Beskid Śląski” odbędzie się w restauracji „Na Brandysie”. Jak mówi pomysłodawczyni i główna organizatorka imprezy, Wanda Franik, celem jest zebranie w jednym miejscu członków „Beskidu”, którzy nie znajdują się z wycieczek. – Poszczególne grupy „Beskidowców” nie znajdują się zbyt dobrze, bo jedni chodzą na wycieczki wtorkowe, inni na sobotnie, jeszcze inni jeżdżą na rowerach. Poza tym w naszych wycieczkach i imprezach często bierze udział tylko jeden z

małżonków, a na bal może przyjść z partnerem, dzięki czemu poznamy się w szerszym gronie – tłumaczy intencje organizatorów balu.

Zabawa karnawałowa rozpocznie się o godz. 16.30. Organizatorzy jeszcze dopracowują program imprezy. Wiadomo już, że bal rozpocznie występ zespołu folklorystycznego, potem wystąpi również grupa kabaretowa z MK PZKO Sucha Górna. Na balowiczów czekać będzie smaczny bufet oraz loteria, w planie jest też m.in. taniec serduszkowy.

BAL PAPUCIOWY

1 marca, Jabłonków

Ten nietypowy bal Miejsce Koło PZKO w Jabłonkowie organizuje zawsze w ostatnią sobotę karnawału.

Każdy z gości przynosi ze sobą papucie, które zakłada o północy na konkurs. W tym roku jak zwykle nagrodą główną będzie tort-papuc, upieczony przez panie z Klubu Kobiet. Imprezę rozpocznie występ zespołu „Zaolzi”, który później poprowadzi inauguracyjną zabawę poloneza. Balowicze podziwiać będą również taniec Katarzyny Niedoby i Radima Vysloužila, uczestników Mistrzostw Świata w tańcach latinoamerykańskich.

– Na naszym balu bawi się zwykle około 100 osób, bywało i więcej. Są to nie tylko członkowie naszego Koła, ale też Czeši oraz goście z Polski, każdego roku mamy też mieszkańców Bratysławy – powiedziała nam Helena Kawulok z jabłonkowskiego Koła, która zajmuje się organizacją papuciowej zabawy.

WĘDRYŃSKIE OSTATKI

1 marca, Wędrynia

Bal ostatkowy to tradycyjna impreza wędryńskiego Koła odbywająca się już od przeszło 30 lat. Nieco później, wraz z powstaniem Klubu Seniora, w kilka dni po balu zaczęto organizować także Bal Seniora.

Na tegorocznych ostatkach w sobotę 1 marca w wędryńskiej „Czytelni” do tańca grać będzie zespół „Aso” ze szkoły artystycznej w Trzyniecu. Gospodarzami imprezy będą Roman i Jolanta Zemene. Impreza rozpocznie się o godz. 19.00.

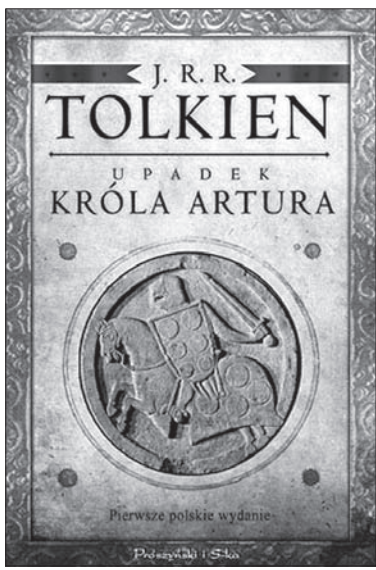
Dwa dni później, w poniedziałek 3 marca, swój bal będą mieli członkowie Klubu Seniora. Wędrynianie podtrzymują ciekawą tradycję. Członkowie Klubu Seniora przed sezonem balowym robią generalne porządki w Domu PZKO, a w zamian za to na balu seniorów obsługują ich członkowie zarządu Miejsce Koła.

Informacje zebrała:
ELŻBIETA PRZYCZKO

Literatura wysokich lotów

J. R. R. TOLKIEN
Upadek króla Artura

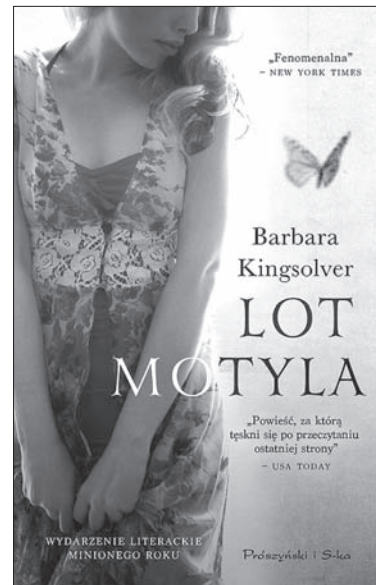
Wydawnictwo Prószyński i Spółka przygotowało dla wielbicieli Tolkiena nie lada niespodziankę. Po czterech latach od publikacji w wydawnictwie dzieła J. R. R. Tolkiena „Legenda o Singurdzie i Gudrun”, przyszła kolej na prawdziwie literacką perełkę z kręgu legend arturiańskich – „Upadek króla Artura”. Już we wstępie należałoby zaznaczyć, że jest to propozycja przede wszystkim dla znawców i wielbicieli literatury brytyjskiej w jej klasycznym wydaniu. Na duże słowa uznania zasługuje wkład Christophera Tolkiena, trzeciego syna J. R. R. Tolkiena, który został namaszczonej przez ojca na patrona i opiekuna spuścizny literackiej pisarza. Ten od lat zajmuje się redagowaniem i wy-



dawaniem niepublikowanych dotąd dzieł ojca. To właśnie syn twórcy Śródziemia, z chirurgiczną precyzją komentuje kolejne wersety poematu narracyjnego ojca, analizuje styl, język i gatunek, znakomicie utrzymany w staroangielskim metrum. Dodatkową gratką dla wytrawnych czytelników jest także fakt, że wydawnictwo zdecydowało się na opublikowanie poematu w dwóch wersjach językowych: angielskiej (właściwie staroangielskiej) i w przekładzie polskim. Nie powinno dziwić, że Tolkien sięgając po jedną z najstojniejszych celtyckich legend, o najstojniejszym z królów – Arturze, czyni z „Upadku króla Artura” literacką perełkę, gdyż tworzy poemat będący niemal w opozycji do bardzo popularnej wersji legendy spisanej przez Goeffreya z Monmouth, dotąd stanowiącej punkt wyjścia dla wielu twórców próbujących portretować króla Artura i jego najwierniejszych rycerzy. Jak wiele miejsca zajmuje w „Upadku...” wyobraźnia Tolkiena, ile prawda historyczna, a ile celtyckie legendy – to już muszą ocenić sami czytelnicy, z nieocenioną pomocą przyjdzie im Christopher Tolkien. Jednak całość jest niewątpliwym dowodem na to, że J. R. R. Tolkien był ogromnym wielbicielej języka staroangielskiego, celtyckich legend i podań przekazywanych skwapliwie z pokolenia na pokolenie. Dzięki jego, jakże spełnionej, miłości możemy obcować z literaturą na najwyższym poziomie.

BARBARA KINGSOLVER
Lot motyla

Przepiękna powieść o dojrzewaniu, przemianie, poszukiwaniu siebie i odrobiny ciepła w świecie, który wydaje się być pozbawiony uczuć. Główna bohaterka, Dellarobia, jest dobiegającą trzydziestki matką, żoną, synową, która żyjąc w stadzie, czuje się przejmująco samotna. Mieszka w Południowych Appalachach, gdzie jedyną rozrywką jest niedzielne wyjście na nabożeństwo. Ma wrażenie, że życie już niczym jej nie zaskoczy, że miejsce, którego granic nigdy nie opuszczała, pochłonie ją bez reszty, a jedynym przeżytkiem szczęścia będzie godzina wyłącznie dla niej, kiedy zdąży wypić kawę z plastikowego kubka i zjeść babeczkę z jeżynami. Miota się, jak motyl w potrzasku, aż wydarza się coś, co uświadamia jej, że owo miotanie się było tylko próbą wytworzenia wokół siebie odrobiny ciepła, próbą poderwania się do życiowego lotu. W najmniej odpowiednim momencie swojego życia odkrywa, że w tym nudnym miejscu, w którym przyszło jej wieść swój marny żywot, zjawiają się miliony niezwykle, i niezwykle rzadkich, motyli monarszych. Te kruche, bezbronne i jakże piękne stworzenia wnoszą w życie Dellarobii lawinę zmian, która pozwoli jej zobaczyć swoje życie w nowym świetle. Ona sama przejdzie coś w rodzaju przepowiadania – z larwy, którą w sobie widziała, stanie się motylem – kruchym i niezwykle silnym zarazem, pięknym i jednocześnie przerażającym. Z kobiety, która miała ogromne poczucie



niespełnienia, przez rodziców męża i większość sąsiadów traktowanej, jak kończyła doszyta w niewłaściwym miejscu, stanie się podporą rodziny, gotową unieść na swych kruchych barkach niesamowity ciężar, byle tylko uratować swych najbliższych, swój gatunek. Ognistowłosa Dellarobia, tak jak płomiennie pomarańczowe motyle monarsze, wniesie do życia swoich bliskich niesamowite światło, które pozwoli wyjść z cienia tym, którzy zostali w niego wepchnięci. Będzie to jednak światłość, której blask obnaży wszelkie niedoskonałości przekonanych o swej nieskazitelności. Ktoś napisał o powieści Kingsolver, że „tęskni się za nią już po przeczytaniu ostatniej strony”... Nie ma w tym ani krztyny przesady. Można za nią tęsknić jeszcze w trakcie lektury.

Joanna Wilk

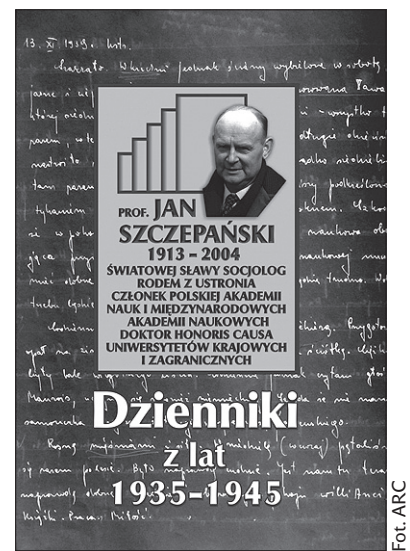
ADAM MICHNIK POLECIEĆ

Jakie książki polecał pod choinkę Adam Michnik, naczelny „Gazety Wyborczej”?

Otóż w numerze przedświątecznym na pierwszym miejscu wymienił dwa tomy „Dzienników” Profesora Jana Szczepańskiego, uzasadniając, jak zawsze błyskotliwie, tak: – Niezwykłe źródło historyczne. Zapiski bezpartyjnego wśród partyjnych, ewangelika wśród katolików, proróżimowemu wśród opozycjonistów. Niezmiernie mało jest tego typu świadectw, pozwalających zajrzeć w świat, który Stefan Kisielewski określił jako „wojna buldogów pod dywanem”.

Tom pierwszy światowej sławy socjologa, Jana Szczepańskiego z Ustronia, obejmuje lata 1935-1945, drugi zaś okres 1945-1968.

Oba tomy zainicjował, opracował, wstępem i przypisami opatrzył Daniel Kadłubiec, adiustatorem, korektorem i autorem indeksów tomu drugiego był Kazimierz Kaszper. (r)



Z REDAKCYJNEJ POCZTY...

Udany rok

Końcówka starego roku jest już tradycyjnie czasem refleksji i sprawozdań z minionego roku. Jest też czasem postanowień i nowych planów działalności. Nie inaczej jest w naszym MK PZKO w Lutyni Dolnej. W świątecznie udekorowanej sali Domu Kultury spotkali się członkowie Koła, sympatycy oraz goście – prezesi zaprzyjaźnionych kół: Władysław Rusek z Rychwałdu, Leon Kasprzak z Orłowej-Poręby oraz Marcel Balcarek z Wierzniowic na zebraniu sprawozdawczym połączonym z wigilijką.

Z referatu sprawozdawczego wynika, że dolnolutyńskie Koło liczy 80 członków, a aktywnie działają chór mieszany oraz zespół kobiet. Do najważniejszych zaliczyć można imprezy zorganizowane dla uczczenia 105. rocznicy istnienia chóru mieszanego „Lutnia”: w styczniu Noworoczny Koncert Kolęd, w maju Jubileuszowy Koncert dla „Lutni”. Do udanych imprez należały również Bal Motylkowy, wycieczka do Wadowic i po okolicy oraz świetlica z okazji Dnia Matki

z prelekcją o Julianie Tuwimie. Chór mieszany „Lutnia” z dyrygentem Władysławem Ruskiem zaliczył 15 występów. Obecnie zrzesza 20 śpiewaków, średnia wieku wynosi 63 lata, a szeregi dolnolutyńskich chórzystów zasilają śpiewacy z Wierzniowic, Rychwałdu, Orłowej i Szonychla.

W dyskusji prezes wierzniowickiego koła, Marcel Balcarek, podziękował za owocną współpracę naszych kół i przypomniał o najważniejszych planowanych wspólnych imprezach, które zawsze integrują i zbliżają do siebie naszych członków.

Miłym akcentem zebrania był występ rodzeństwa Dorotki i Henia Czapków z grą na instrumentach muzycznych oraz wiązanka kolęd w wykonaniu zespołu śpiewaczego „Rychwałdzianie” z Władysławem Ruskiem.

Przewodnicząca podziękowała urzędowi gminnemu, sponsorom, osobom prywatnym, członkom i sympatykom za wszelką pomoc finansową i organizacyjną, zaś dyrygentowi i chórzystom za całoroczne zaangażowanie, poświęcenie, za pasję i radość śpiewania, za serdeczną

atmosferę na próbach i na koncertach, za wspólne kreowanie piękna pieśni chóralnej.

Maria Sztwiertnia

Wigilijka w Skrzeczoni

W sobotę 28 grudnia w skrzeczonijskim Domu PZKO odbyła się tradycyjna wigilijka, podczas której dostojnie pożegnano stary 2013 rok i uroczysto powitano nowy 2014 rok. Nie zabrakło świątecznie udekorowanej choinki, a na stołach znalazły się pomysłowo ozdobione świeczki, przy czym wykonawcami tej rodzinnej świątecznej scenarii byli członkowie Koła – Mariella i Stanisław Górniokowie. Zawitał do nas również ksiądz proboszcz parafii bogumińskiej, Jacek Domański, który wspominał o pobycie księży w Watykanie. Ponadto w ramach przygotowań do kanonizacji naszego wielkiego rodaka przekazał skrzeczoniakom książeczkę pn. „Jan Paweł II nasz wielki święty”, by w naszych rodzinach zostały odświeżone wiadomości na temat życia, wielkiego dzieła i świętości polskiego papieża.

Program kulturalny otworzył miejscowy chór mieszany „Hasło”, który pod batutą Ireny Szeligi zaprezentował wiązankę tradycyjnych kolęd, po czym rozpoczęło się wspólne śpiewanie kolęd. Następnie, jeszcze dodatkowo w ramach obchodów 65-lecia skrzeczonijskiego Koła, wręczono członkini Marii Gałuszcze, która aktywnie udziela się zwłaszcza w ramach współpracy skrzeczonijskiego Koła z Towarzystwem Miłośników Ziemi Grodkowskiej, srebrną odznakę Zarządu Głównego PZKO



Chór mieszany „Hasło” podczas występu.

Fot. ANDRZEJ CYMOREK

„Za zasługi”. Poprzedzając tradycyjne łamanie opłatkiem sekretarz Koła, Tadeusz Guziur, podziękował wszystkim aktywistom za pomoc przy organizowaniu akcji i imprez Koła oraz przy utrzymaniu Domu PZKO, składając obecnym członkom Koła życzenia noworoczne wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym.

Wigilijka była już tradycyjnie połączona ze spotkaniem z jubilatami Koła, którym oprócz urodzinowych gratulacji przekazano skromne podarunki. Najstarszą obecną jubilatką była 80-lotnia Helena Grafowska, życzenia złożono także najstarszemu uczestnikowi wigilijki, Edwardowi Solichowi, który w grudniu obchodził 92. urodziny. Dla wszystkich jubilatów gościnnie wystąpiła kapela ludowa o nazwie „4 smyki” z Oldrzychowic.

W ten sposób zakończono w Skrzeczoni kolejny rok aktywnej działalności pezetkaowskiej. Ponadto obecnym zaproszono na bal pn. „Od melodii do melodii”, który za-

planowano na sobotę 11 stycznia o godz. 19.00 w sali zakładu Bohemia w Boguminie, do tańca będzie przygrywał zespół muzyczny „Sonata” Wiesława Farany, a gościnnie wystąpi Klub Taneczny „Domino” z Orłowej. (D.G.)

»Przełęcz«

śpiewała kolędy

Podtrzymując coroczną, świąteczną tradycję, również w tym roku mosteckie „Przełęcz” przygotowała spotkanie z kolędą. Tym razem koncertowała dla własnej, mosteckiej publiczności. W ostatnią niedzielę starego roku zorganizowała w Domu PZKO spotkanie z kolędą. Chórzystki „Przełęcz” wykonali przed wypełnioną widownią wiązankę piętnastu kolęd i pastorałek, a koncert urozmaicili również soliści. Miła, świąteczna atmosfera udzieliła się wszystkim słuchaczom, którzy powrócili do swych domów pełni wrażeń na resztę dni świątecznych.

L. Łupiński



Świąteczna atmosfera w Dolnej Lutyni.

Fot. ARC

Co przyniosły lata z czwórką?

Rok 2014 został ogłoszony przez polskich parlamentarzystów Rokiem Jana Karskiego, Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Oskara Kolberga, św. Jana z Dukli oraz Rokiem Wielkiego Jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 2014 roku przypomnimy sobie również okrągłe rocznice wielu innych ważnych wydarzeń i osób, które kształtowały historię ostatnich stu lat w Polsce, Czechach, na Zaozłiu i na świecie.

Jan Karski i Jan Nowak-Jeziorański to najmłodszy patroni bieżącego roku. Obaj urodzili się w 1914 roku, obaj w czasie II wojny światowej zasłynęli jako legendarni emisariusze i kurierzy. Karski – jako kurier władz Polskiego Państwa Podziemnego i świadek Holocaustu, Nowak-Jeziorański – jako kurier Komendy Armii Krajowej i Rządu RP w Londynie, a także jako dziennikarz i wieloletni dyrektor Polskiej Sekcji Radia Wolna Europa. Sto lat wcześniej od nich (1814 rok) przyszedł na świat Oskar Kolberg, który wstąpił się jako kompozytor, folklorysta i etnograf, zaś w 1414 roku datują się urodziny zakonnika franciszkańskiego i bernardyńskiego św. Jana z Dukli, od 275 lat również patrona Polski. Najdalej w przeszłość sięga ostatnie obchodzone w tym roku wydarzenie. Rok Wielkiego Jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego przypomina 650-lecie założenia najstarszej polskiej uczelni wyższej, Akademii Krakowskiej będącej poprzedniczką dzisiejszego UJ.

PRZED 100 LATY

Wybuchła I wojna światowa. 28 lipca 1914 roku Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. Konflikt na pozór lokalny przerodził się jednak wkrótce wciągającą się przez cztery lata zawieruchę wojenną o zasięgu ponad kontynentalnym, w której poniosło śmierć 9 mln żołnierzy, a pozostali 20 mln zostało rannych. Wojna zaważyła na losach wielu Polaków, Czechów i Słowaków. Zaraz w 1914 roku zaczęły się formować Legiony Polskie stanowiące oddzielną formację Armii Austro-Węgierskiej oraz Legiony Czechosłowackie walczące po stronie rosyjskiego cara. 1914 rok z jednej strony dał początek strasznej wojnie, która przyniosła śmierć i łzy, z drugiej zaś strony przyprowadził na świat aktora i komika, Luisa de Funesa, a otworzył legendarnego żandarma z Saint Tropez i wielu innych ról komediowych. Przed stu laty urodziło się również dwóch wybitnych Czechów – najczęściej tłumaczony pisarz czeski, Bohumil Hrabal, oraz twórca ponadnarodowego koncertu obuwniczego, przedsiębiorca kanadyjski czeskiego pochodzenia, Tomáš John Baťa.

PRZED 90 LATY

Zmarł Włodzimierz Iljicz Lenin, rosyjski komunistyczny przywódca rewolucyjny, którego kult stał się przez długie lata oficjalną doktryną państwową Związku Sowieckiego i jego satelitów, w tym Czechosłowacji i Polski. W ten kontekst logicznie wpisuje się fakt, że Lenina zamiast pogrzebać zabalsamowano i złożono w specjalnie w tym celu zbudowanym mauzoleum na Placu Czerwonym w Moskwie. W tym samym roku jego imię otrzymało drugie największe miasto w Rosji, Sankt Petersburg. Odtąd aż do 1991 roku zwało się Leningradem. 1924 rok był w Polsce rokiem reformy walutowej łączącej z nazwiskiem ministra Władysława Grabskiego. W styczniu utworzono Bank Polski posiadający wyłączne prawo do emisji pieniądza, w kwietniu prezydent Stanisław Wojciechowski wydał rozporządzenie o zastąpieniu marki polskiej przez złoty. Przed 90 laty światowy sukces świętowała polska literatura. Władysław Reymont został laureatem literackiej Nagrody Nobla. W tym samym roku urodził się poeta Zbigniew Herbert, w Czechach prozaik Josef Škvorecký oraz piszący po niemiecku Franz Kafka.

PRZED 80 LATY

W dwadzieścia lat po pierwszej wojnie światowej mało kto się spodziewał, że niebawem nadejdzie kolejna, a wiele okrutniejsza. Tym bardziej, że zaraz w styczniu 1934 roku została podpisana polsko-niemiecka 10-letnia deklaracja o niestosowaniu przemocy, zaś w maju protokół przedłużający do końca 1945 roku polsko-sowiecki pakt o nieagresji. Działania kanclerza Niemiec, Adolfa Hitlera, zmierzały jednak zupełnie w innym kierunku. W 1934 roku po śmierci prezydenta Paula von Hindenburga została głową państwa niemieckiego, w tym samym roku złożył swoją pierwszą wizytę we Włoszech, gdzie spotkał się z Benito Mussolinim, oraz w dwa tygodnie później podczas tzw. nocy długich noży krwawo rozprawił się z przeciwnikami politycznymi w ramach NSDAP. Życie jednak toczyło się dalej. W Polsce otwarto lotnisko na Okęciu w Warszawie, a Walt Disney stworzył kolejną postać do swoich komiksów – Kaczora Donalda.

PRZED 70 LATY

Szalała na całym świecie najokrutniejsza w dziejach ludzkości wojna – rozpoczęta 1 września 1939 roku II wojna światowa. 1944 rok był pod wieloma względami przełomowym rokiem dla polskich żołnierzy i cywilów. Był rokiem zwycięstwa i porażki. 18 maja 1944 roku po krwawej walce 2. Korpus Polski pod dowództwem gen. Władysława Andersa

zdołał wzgórze i klasztor na Monte Cassino. W ten sposób trwająca od czterech miesięcy bitwa zakończyła się zwycięstwem aliantów nad Niemcami. Upadkiem oraz kilkusetkami tysięcy ofiar śmiertelnych i tyłuż rannymi zakończyło się trwające od 1 sierpnia do 2 października Powstanie Warszawskie. W odpowiedzi na polski zryw zbrojny Niemcy przystąpili do zniszczenia stolicy Polski, likwidując ok. 30 proc. przedwojennej zabudowy lewobrzeżnej Warszawy. W pierwszych dniach powstania zmarł rojujący wielkie nadzieje 23-letni poeta Krzysztof Kamil Baczyński. Rozpacz i łzy dotknęły również Śląsk Cieszyński. 6 sierpnia 1944 roku w Żywocicach i kilku sąsiednich wioskach Niemcy zamordowali 36 mężczyzn, głównie Polaków.

PRZED 60 LATY

Rok 1954 nie zapisał się w historii naszych krajów jako rok obfitujący w szczególnie znamienne wydarzenia. Z półwyspu indochińskiego co prawda dotarła do nas wiadomość o zakończeniu się I wojny indochińskiej, budująca socjalistyczne państwo Czechosłowacja bardziej jednak żyła obradami X Zjazdu kierowniczej wówczas Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Informacje ludność otrzymywała z pierwszej ręki. 25 lutego rozpoczęła bowiem regularnie nadawać Telewizja Czechosłowacka. Warunkiem, oczywiście, było posiadanie telewizora. 1954 rok jest rokiem śmierci Zofii Nałkowskiej, autorki słynnych „Medalionów”, opisujących losy ofiar prześladowań hitlerowskich oraz obozów koncentracyjnych. W Czeskim Cieszynie został założony Zespół Pieśni i Tańca „Olza”.

PRZED 50 LATY

Rosjanie i Amerykanie prześcigali

się w podboju kosmosu, a cały świat, włącznie ze Stanami Zjednoczonymi, gdzie w 1964 roku odbyli swoje pierwsze amerykańskie tournée, opanowali swoją muzyką Beatlesi. Postęp techniczny rozpoczął swój szturm. W 1964 roku we Wrocławiu powstał pierwszy w kraju zakład informatyczny ZETO, a na czeskie drogi wyjechała pierwsza Škoda 1000 MB. Zmiany zaszły również w polityce. W Związku Radzieckim odsunięto od władzy Nikitę Chruszczowa, którego zastąpił na kolejne niespełna dwadzieścia lat Leonid Breżniew. Za to w Czechosłowacji wybory prezydenckie przebiegły spokojnie i bez emocji. Na najbliższe 5 lat został jednomyślnie wybrany jedyny kandydat na ten urząd, Antonín Novotný.

PRZED 40 LATY

Piłkarska reprezentacja Polski świętowała sukces, który później udało się jej powtórzyć już tylko raz, w 1982 roku. W Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej w RFN i Berlinie Zachodnim wywalczyła brązowy medal. W 1974 roku Krzysztof Cugowski i Romuald Lipko założyli do dziś cieszący się niegasnącą popularnością zespół – Budkę Suflera, zaś telewizywnie mogli obejrzeć premierowe odcinki serialu „Janosik”. Tymczasem nad Wełtawą otwarto pierwszą trasę Praskiego Metra C1 Sokolovská (dziś Florenc) – Kačerov. 1974 rok przyniósł też katastrofy. W Wysokich Tatrach lawina przysypała 24 uczestników szkolnego kursu narciarskiego, tylko połowę z nich udało się uratować. 12 września na skutek przerwania się liny windy w Kopalni Prezydent Gottwald (później Franciszek) w Suchej Górnjej, klatka windy runęła w dół. 8 górników zginęło na miejscu, 26 zostało rannych. Krwawe żniwo zbierała też

normalizacja będąca konsekwencją porażki Praskiej Wiosny. Niewygodny dla ówczesnego reżimu biskup litomierzycki Štěpan Trochta został umęczony na śmierć w jego własnym mieszkaniu przez pijanego okręgowego sekretarza ds. kościelnych.

PRZED 30 LATY

Okres Zimnej Wojny trwającej od 1947 roku między państwami bloku wschodniego ze Związkiem Radzieckim na czele oraz Stanami Zjednoczonymi i Europą Zachodnią zaczął chylić się ku końcowi. W 1984 roku Ronald Reagan wezwał do międzynarodowego zakazu broni chemicznej, w tym samym roku został ponownie wybrany na prezydenta USA. Głośnym echem odbił się zamach na premiera Indii Indira Gandhiego, zamordowanego przez członków własnej ochrony. Tymczasem polską opinią publiczną wstrząsnęło inne morderstwo, dokonane przez Służby Bezpieczeństwa na kapelanie „Solidarności” ks. Jerzym Popiełuszcze. Tragiczne wydarzenia nie ominęły ani Zaozłia. 14 czerwca na skutek wybuchu gazu doszło do zawalenia bloku na osiedlu w Trzyńcu-Łyżbicach. Wśród 12 ofiar znalazł się Ludwik Cieñciała, niezapomniany towarzysz Jury spod Grónia, Maciej. Pod koniec roku sukces świętowała czeska literatura i medycyna. Poeta Jaroslav Seifert został laureatem literackiej Nagrody Nobla, a w Instytucie Medycyny Klinicznej i Eksperymentalnej w Pradze przeprowadzono pierwszą udaną transplantację serca u nas.

PRZED 20 LATY

Dokonywał się nowy polityczny podział Europy będący konsekwencją rozpadu bloku państw socjalistycznych. Republika Czeska i Słowacja od roku były już samodzielnymi państwami, zaś w Bośni i Hercegowinie wrzała wojna domowa. 1994 rok przyniósł kolejne zmiany. Po 49 latach Armia Rosyjska opuściła terytorium Niemiec. Władzę na Białorusi objął, piastujący urząd prezydenta do dziś, Aleksander Łukaszenko, wybuchła wojna w Czeczenii. Polska natomiast ogłosiła denominację złotego. Od przyszłego roku 1 nowy złoty miał zastąpić 10 tys. starych złotych.

PRZED 10 LATY

1 maja 2004 roku Unia Europejska została poszerzona o dziesięć krajów, w tym Polskę, Czechy i Słowację. W czerwcu po raz pierwszy wybieraliśmy eurodeputowanych do Parlamentu Europejskiego. Kolejne ofiary przyniósł konflikt czeczeńsko-rosyjski. Na początku września doszło do ataku terrorystycznego na szkołę w Biesłanie, w wyniku którego zginęło ok. 350 osób, z tego 156 dzieci. W 2004 roku świat pożegnał dwóch znaczących polityków – dwukrotnego prezydenta USA, Ronalda Regana oraz przywódcę palestyńskiego, Jasira Arafata, zaś w Polsce zamilkły głosy dwóch kultowych piosenkarzy – Czesława Niemena i Jacka Kaczmarskiego. Instytut Pamięci Narodowej wszczął polskie śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej.

BEATA SCHÖNWALD



Fot. MAREK SANTARIUS

Przed 60 laty został założony Zespół Pieśni i Tańca „Olza”.

Tu pacjenci machają skrzydłami

Swoje kliniki mają zarówno ludzie, jak i zwierzęta. I to nawet te, które żyją dziko. W Republice Czeskiej działa przeszło dwadzieścia stacji ratowniczych dla wolno żyjących zwierząt. Ich najczęstszymi pacjentami są ptaki.

Co możemy zrobić z leżącym na ziemi rannym ptakiem, który ma zwichnięte skrzydło? W zasadzie mamy trzy możliwości: albo go zignorować (w końcu to nie mój problem), albo próbować go leczyć na własną rękę (dość skomplikowane i nie rokujące dobrego wyniku), albo też wezwać „ptasie pogotowie”. Najbliższe mieści się co prawda aż w Bartoszowicach koło Nowego Jiczyna, jednak jego pracownicy są gotowi przyjechać po rannego ptaka czy inne wolno żyjące zwierzę nawet do Czeskiego Cieszyna czy Trzyńca.

– Nasza stacja ratunkowa dla zwierząt wolno żyjących obejmuje zasięgiem całe województwo morawsko-śląskie oraz część zlińskiego i małą część ołomunieckiego – tłumaczy kierownik placówki, którego nazwisko idealnie pasuje do wykonywanego zawodu – nazywa się Petr Orel. – Do Czeskiego Cieszyna jesteśmy wzywani raz, dwa razy w cią-

ferie miast, często żyją w parkach, gdzie biegają psy. Dlatego są narażone na obrażenia – mówi kierownik.

Kierownik oprowadza mnie po terenie stacji rozciągającej się na wzgórzu przy kościele. Pierwszy przystanek to izba przyjęć. Tam pracownicy lecznicy oceniają stan zdrowia zwierzęcia i decydują o dalszym leczeniu i opiece. Kiedy zajdzie taka potrzeba, wiozą go do weterynarza w mieście. Większość terenu zabudowana jest klatkami i wolieryami dla ptaków. Inaczej wyglądają woliery dla leczonych zwierząt, inaczej rehabilitacyjne, w których opierzeńcy przygotowują się do powrotu na łono natury. Są większe, by ich obywatele mogli ćwiczyć się w lataniu. Ale nie wszystkie ptaki i zwierzęta mogą po zakończeniu leczenia i rehabilitacji, trwającej zwykle 2-3 miesiące, wrócić na wolność. To udaje się tylko ponad połowie z nich. Niektóre do końca życia będą już niepełnosprawne i



Orlica Dina już trzydzieści lat żyje w Bartoszowicach.

gu miesiąca. Im większe miasto, tym więcej zgłaszanych rannych zwierząt. Najczęstsze, niemal codzienne, są więc wyjazdy do Ostrawy. Dziś wiele gatunków ptaków żyje głównie na obrzeżach miast, chociażby nasi najczęstszy pacjenci – pustułki. Stąd też często doznają różnych obrażeń – opowiada.

RODZINY ZASTĘPCZE DLA PTAKÓW

Lecznica, którą prowadzi Czeski Związek Ochronców Przyrody w Nowym Jiczynie, w zeszłym roku obchodziła 30-lecie założenia. Dzięki działalności oświatowej coraz więcej ludzi i instytucji zwraca uwagę na ranne czy potrzebujące pomocy dzikie zwierzęta i informuje o nich bartoszowicką stację. Zdarza się, że ludzie nie szczerzą własnego czasu i pieniędzy i sami przywożą „pacjenta” do placówki, jednak po dwie trzecie rannych czy opuszczonych zwierząt wyjeżdżają pracownicy ośrodka. – Kiedy w 1983 roku rozpoczynaliśmy naszą działalność, przyjęliśmy w ciągu roku najwyżej 80 zwierząt, teraz liczba ta wynosi ok. półtora tysiąca. W 2013 roku było o 100 przyjęć więcej niż w roku poprzednim – Orel przytacza konkretne liczby. Większość, ok. 80 proc., tworzą ptaki – najczęściej pustułki, jerzyki, puszczyki, łabędzie, bociany, kanie i krogulce. Zdarzają się węże, częste są jeże, wiosną jest też sporo zajaczków i sarniąt. – Zajęcie ściągają na pery-

nie poradziłyby sobie na wolności, dlatego zostają w Bartoszowicach. Okazuje się jednak, że nawet niepełnosprawne ptaki mogą być przydatne. – Niektóre z nich pełnią rolę rodziców zastępczych dla osieroconych piskląt. Mamy tu na przykład parę pustulek, które odchowaly już sporo małych ptaszek. Bardzo nam ułatwiają pracę – przekonuje Petr Orel. Prawdziwą legendą jest natomiast orlica Dina, która wkrótce skończy 40 lat. Jest w stacji od jej założenia. – W 1977 roku została postrzelona. Ma zdeformowane skrzydło, nie mogła więc już wrócić do przyrody – opowiada mój przewodnik. Orlica również wspaniale opiekuje się młodymi ptakami, które trafiają do ośrodka.



Mała wydra polubiła ludzi.



Petr Orel w „Nadodrzańskim Domu Przyrody”, którego otwarcie planowane jest na wiosnę.

NAJGROŹNIEJSZY ROSYJSKI ORZEŁ

Zdarza się, że ptaki drapieżne zostają na stałe w placówce tylko dlatego, że zbyt długo żyły z ludźmi i właśnie z tego powodu byłyby na wolności niebezpieczne dla człowieka.

– Oswojone ptaki nie boją się ludzi i mogą ich zaatakować. Ot – na przykład ten kruk – pokazuje Orel. – Kruki to jedne z najbardziej inteligentnych ptaków. Zdarzały się przypadki, kiedy kruki kradły dzieciom drugie śniadania – śmieje się. Najbardziej niebezpiecznym ptakiem w Bartoszowicach jest duży orzeł, który pochodzi z Rosji. Został odebrany właścicielowi, który nielegalnie go trzymał. Na wolności zagrażałby ludziom. Do jego woliery może wchodzić tylko jego stały opiekun. Z całkiem innego powodu przebywa w stacji kos albin. – Biały kos szybko zginąłby w przyrodzie, drapieżniki od razu by go zauważyły – wyjaśnia Orel. Niektóre zwierzęta, które na stałe zostają w ośrodku, służą jako „eksponaty” w części przeznaczonej do zwiedzania. Dzięki temu głównie wycieczki szkolne poznają gatunki fauny, które żyją w naszych rodzimych warunkach. Ponadto dobiega końca remont kapitalny stojącego na terenie stacji dawnego pałacyku myśliwskiego, w którym na wiosnę zostanie otwarte dla zwiedzających Centrum Wychowania Ekologicznego „Nadodrzański Dom Przyrody”.

Kilkumiesięczna wydra, która trafiła do ośrodka krótko po urodzeniu, znajduje się na razie w części „szpitalnej”, tam, gdzie zwiedzający nie mają i nie będą mieli dostępu, lecz

kierownik zakłada, że najprawdopodobniej zostanie w ośrodku na stałe. – Od mała ją karmiliśmy i jest bardzo przywiązana do ludzi. Chyba jej się wydaje, że jest bardziej człowiekiem niż wydrą – uśmiecha się Orel. Wydrzątko swoim zachowaniem potwierdza jego słowa. Chętnie podbiega do ogrodzenia klatki i daje się głaskać przez ludzi, których widzi po raz pierwszy w życiu.

Młode ssaki często niepotrzebnie trafiają do Bartoszowic. Ludziom wydaje się, że zajaczek czy sarniátko są porzucone przez matkę, tymczasem wcale tak nie jest. Dlatego ochroncy przyrody apelują, by nie zabierać, a nawet nie dotykać młodych, które nie są ranne i spokojnie leżą w trawie. Ich matki najczęściej oddaliły się tylko w poszukiwaniu potrawy i wkrótce wrócą. Również pisklą, o ile jest już upierzone, powinno zostać w przyrodzie, nawet jeżeli wypadło z gniazda. – Możemy je posadzić na drzewo lub inne wyższe miejsce. Rodzice znajdą je i będą dalej się nim opiekowali. U ptaków nie przeszkadza, że dotknie ich człowiek – czytamy w instrukcjach na stronie internetowej stacji.

ZAKRWAWIONE PTAKI SPADAŁY Z NIEBA

Koszty leczenia i utrzymania jednego zwierzęcia czy ptaka w placówce są stosunkowo wysokie. Czy wobec tego ma sens ratowanie każdego rannego opierzenia i jechanie po niego samochodem pięćdziesiąt lub więcej kilometrów? – Po pierwsze – opiekę nad zwierzętami regulują aż trzy ustawy, a po drugie – to kwestia etyki. Przecież większość obrażeń wyrządza zwierzęciem człowiek. Zwierzęta mają rany od strzałów, bywają potrącone przez samochody, tysiące ptaków giną na drutach elektrycznych, niebezpieczne są dla nich duże oszklone powierzchnie. Nawet zacieplenie bloków jest dla nich zagrożeniem, bo ptaki często gnieźdzą się w otworach wentylacyjnych, które człowiek zakrywa styropianem – argumentuje Petr Orel.

Osobny rozdział to fajerwerki. Są stresem nawet dla zwierząt domowych, które bądź co bądź przywykły już do różnych ludzkich zachowań, a tym bardziej dla zwierząt dziko żyjących. – Zawsze po Nowym Roku przyjmujemy kilka ptaków, które mają obrażenia świadczące o tym, że

w popłochu uderzyły w locie w jakąś przeszkodę – mówi Orel. Dlatego Czeski Związek Ochronców Przyrody apeluje, by ludzie dobrze zastanowili się nad tym, gdzie wypuszczają fajerwerki i czy w ogóle są one najlepszym sposobem na noworoczne świętowanie.

Powrót po stu latach

Stacja Ratownicza dla Zwierząt w Bartoszowicach od kilku lat uczestniczy w projekcie „Powrót orła przedniego do Republiki Czeskiej”. W Europie żyje ponad 5 tys. par orłów przednich, jednak na ziemiach czeskich i morawskich zostały przed stu laty wytępione przez człowieka. Dlatego od kilku lat trwają starania o powrót tego gatunku do naturalnego środowiska. Projekt realizowany jest wspólnie z ogrodem zoologicznym w Ostrawie oraz z partnerami ze Słowacji. Stamtąd, za zgodą władz słowackich, sprowadzane są orlęta. W Bartoszowicach są wychowywane, a następnie wypuszczane na wolność. W sumie wypuszczono 22 młode, kilka z nich zginęło. W czerwcu ub. roku przyszedł na świat pierwsze po dziesięciu latach orzeł urodzony na terenie dzisiejszej RC. Samica otrzymała imię Anežka. Jej rodzicami jest para wcześniej wypuszczonych orłów gnieźdzących się w Górach Odrzańskich. (dc)

Petr Stýblo z CZOP przypomina w związku z tym zdarzenie, do którego doszło w noc sylwestrową w 2012 roku w pobliżu Wyspy Strzeleckiej w Pradze. W miejscu tym, gdzie gnieźdzą się tysiące ptaków, stołeczny magistrat urządził pokaz fajerwerków. Ptaki przestraszone oszłamiającym hukiem i światłem zaczęły wzbijać się w powietrze. – Ludzie byli zszokowani, kiedy do ich stóp zaczęły spadać z nieba zakrwawione ptaki. Wtedy niektórzy jakby przejrżeli na oczy. Do praskiego magistratu wpłynęło sporo skarg – Stýblo przytacza namacalny dowód na to, że dla zwierząt byłoby lepiej, gdybyśmy spokojnie witali Nowy Rok.

DANUTA CHLUP

ANETA LEGIERSKA, KIEROWNICZKA PROMOCJI I INFORMACJI TURYSTYCZNEJ W ISTEBNIEJ:

Chwała tym, którzy »rżóndzom« po naszymu

Z Anetą Legierską, kierowniczką Promocji i Informacji Turystycznej w Istebnej, a od grudnia także współprowadzącą Gwarowy Koncert Życzeń Telewizji Katowice, rozmawiamy m.in. o renesansie gwary.

W grudniu została pani współprowadzącą cieszącego się wielką popularnością Gwarowego Koncertu Życzeń Telewizji Katowice. Jak do tego doszło?

Zwyczajnie. W internecie natknęłam się na informację, że autorzy programu poszukują partnerki dla Mirka Szoltyśka, który od dawna prowadzi ten program. Producenci ogłosili konkurs, na który należało wysłać krótki film, w którym opowiada się o sobie gwara. Zdecydowałam się stanąć w szranki, a impulsem był fakt, iż Telewizja Katowice posługuje się przede wszystkim gwara Górnego Śląska. Pomyślałam, dlaczego w telewizji ma być promowany wyłącznie strój górnośląski i górnośląska gwara, skoro może tam być obecny również Śląsk Cieszyński i nasza beskidzka gwara.

Ostatecznie udało się pani zrealizować ten cel.

Organizatorzy konkursu otrzymali ponad 50 zgłoszeń i spośród nich wybrali osiem osób, które zaprosili na finałowe przesłuchania. Ja wystartowałam w nich razem z dziewczynami z Rydułtów, Pszczyny i Bytomia. Moimi konkurentkami były panie obyte z publicznymi występami. Konkurowały także ze sobą bardzo różne śląskie gwary. Na koniec odbyło się głosowanie widzów. Trwało ono do niedzieli, 22 grudnia, a już w poniedziałek odebrałam telefon od producentów, którzy zaprosili mnie na pierwsze nagranie. W efekcie w poprzednią niedzielę, 29 grudnia, zadebiutowałam w Gwarowym Koncercie Życzeń Telewizji Katowice.

I jak wypadł ten debiut?

Muszę zaznaczyć, że to nie był mój „telewizyjny pierwszy raz”, ponieważ wcześniej miałam już podobne doświadczenia. Występowałam w krótkich audycjach na żywo oraz programach turystycznych. Od strony organizacyjnej nic mnie więc nie zaskoczyło. Najtrudniejsze okazało się natomiast czytanie z kartki (śmiej). Wszystko dlatego, że przed programem nie znamy treści życzeń. Ich tekst otrzymujemy krótko przed programem i na przygotowanie jest może pięć minut. A trzeba wiedzieć, że telewizyjna technika czytania z kartki wcale nie jest taka prosta. Nie wolno bowiem gwałtownie ruszać głową, trzeba też patrzeć w odpowiednim kierunku.

Jak długo trwa praca nad jednym odcinkiem koncertu życzeń?

Zazwyczaj wszystko trwa cały dzień, choć dużo zależy od tego, ile jest życzeń i jak daleko trzeba jechać. Nagrania nie odbywają się bowiem w studio, lecz w różnych atrakcyjnych miejscach, restau-



Aneta Legierska

racjach, hotelach, czy obiektach zabytkowych. Moje pierwsze nagranie zorganizowano w przepięknym zamczku w Większych koło Kędzierzyna-Koźla. Z Istebnej miałam więc tam bardzo daleko, mimo to cieszę się, że mogę promować naszą gwara i nasz regionalny strój.

A jak wygląda dzisiejsza kondycja beskidzkiej gwary?

Jeśli ktoś słyszy ją w domu rodzinnym, nie ma problemu. Gorzej gdy w domu już się nie „rżóndzi” po naszymu. Wtedy młody człowiek praktycznie nie ma się gdzie nauczyć gwary. Dlatego chwała tym, którzy nadal „rżóndzom” po naszymu.

Klimat wokół gwary wydaje się jednak lepszy niż choćby jeszcze 20 lat temu.

Na pewno. Od kilku lat obserwujemy bowiem prawdziwy renesans gwary, ale także renesans naszego stroju regionalnego. Widać, że ludzie przywiązują coraz większą wagę do własnych korzeni i tożsamości. A za tym idzie gwara. Coraz częściej też zwykli mieszkańcy zlecają uszycie lokalnym twórcom stroju ludowego. Ludzie szykują takie stroje przede wszystkim na rodzinne uroczystości takie jak komunie, czy roczek.

O ile jednak w Istebnej rzeczywiście słychać gwara, o tyle w Wiśle,

czy Brennej jest ona w odwrocie. W części to racja, bo w centrum w Wiśle rzeczywiście nie słychać już gwary. Ale jeśli spotka pan wiślanina z dziada pradziada, usłyszycie pan gwara. Trzeba się jednak zapuścić w wiślańskie doliny. Tam nadal słychać to charakterystyczne wiślańskie „e”. Bede, pude...

A jak pani zdaniem wygląda to w Jabłonkowie?

Nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Przyznam jednak, że gdy jadę do Jabłonkowa, Bukowca czy Mostów, nie muszę się „przestawiać mentalnie”. Z reguły bowiem nie mówię tam ani czysto po polsku ani po czesku. „Rżóndzom” za to po naszymu. Oczywiście wiadomo, że przez lata zaolziańska gwara nieco się zmieniła, ale nadal bez problemu się porozumiewamy.

Również gmina Istebna na co dzień współpracuje ze swymi czeskimi sąsiadami.

Współpracujemy z kilkoma gminami, Bukowcem, Jabłonkowem, Mostami, Herczawą. Od 10 lat współpraca polega na pozyskiwaniu unijnych funduszy transgranicznych. A zdobywamy pieniądze nie tylko na promocję, czy wymianę kulturalną, ale inwestujemy również w lokalną infrastrukturę, czyli remontujemy drogi, czy uatrakcyjniamy Trójstyk. Pamiętam, że pierwszy większy projekt zreali-

zowaliśmy wspólnie z Bukowcem. Polegał on na wytyczeniu ścieżek do nordic walkingu. Z kolei z Mostami koło Jabłonkowa od kilku lat piszemy wspólne wnioski na organizację warsztatów heklowania, szycia kierpców, czy robienia koszy z wikliny. Organizujemy też wspólnie lokalne imprezy, a obecnie wspólnie pracujemy nad wydaniem książki o Mostach i Istebnej.

Skoro jesteście przy temacie tradycyjnego rzemiosła, w jakiej kondycji znajduje się ono obecnie?

W Istebnej i Koniakowie mamy sklepy góralskie, w których można kupić np. elementy góralskiego stroju. Można też różne rzeczy zamówić. Wielu twórców dorabia sobie, realizując podobne zlecenia. Są jednak również młodzi przedsiębiorcy, którzy utrzymują się z tej działalności. W Koniakowie mamy na przykład artystkę, która odbija koronki w ceramice. To takie połączenie twórczości „hand made” z naszą góralską tradycją. Zamawiane są zaś przeróżne rzeczy i przeróżne formy. Są też młode heklowaczki, które wyrabiają prawdziwe arcydzieła z cieniutkich, jedwabnych nici.

Kultura góralska ewoluuje? Rodzi się nowa jakość?

Oczywiście. W Europie mieliśmy gotyk, renesans, barok, bo każde pokolenie dodawało coś własnego. Gdybyśmy nic nie zmieniali, nadal żylibyśmy w średniowieczu i budowali rotundy. Ale ludzie idą z postępem, podróżują po świecie i widzą, że chcąc iść do przodu, trzeba stale wymyślać coś nowego.

No i góralki w Trójwsi Beskidzkiej wymyśliły stringi z koronki (śmiej).

Z koronką było tak, że kiedyś robiono jedynie tzw. „różie” na stoły. Teraz tworzymy firanki do okien, robimy przepiękne ozdoby bożonarodzeniowe, czy wielkanocne. Można zamówić rękawiczki, czy suknie. A koronkowe stringi? Rzeczywiście pojawiło się wokół nich wiele kontrowersji. Tyle, że moim zdaniem promocyjnie był to strzał w dziesiątkę. Dzięki stringom o koniakowskiej koronce ponownie zrobiło się bowiem głośno i Polacy zwyczajnie sobie o niej przypomnieli. Dzisiaj w Gminnym Ośrodku Kultury w Istebnej można oglądać największą koronkę koniakowską na świecie, wpisaną do Księgi Rekordów Guinnessa. Jest niesamowita i jesteśmy z niej dumni. Ma pięć metrów średnicy, waży pięć kilogramów, a robiło ją pięć koronczarek przez pięć miesięcy.

Inny markowy, góralski produkt to oscypek.

Jeszcze kilka lat temu owiec prak-

tycznie nie było w naszych górach, teraz szczęśliwie wracają. W efekcie w Istebnej i Koniakowie mieszka już dwóch baców, którzy zajmują się produkcją oscypków na szerszą skalę. Należy sobie jednak życzyć, żeby na nasze stoły wróciła również jagnięcina, która jest doskonałym mięsem. Chcę jednak dodać, że obok folkloru i przywiązania do tradycji naszą góralską marką jest także autentyczność. Okazuje się, że turyści zwracają na to uwagę i doceniają fakt, iż górale są swojscy, ciepłi i skłoni do bezinteresownej pomocy. Zimą wszyscy chwalą zaś nasze nowoczesne wyciągi narciarskie (śmiej).

W Istebnej szusują też Zaolziańcy?

Od czasu, gdy na Zagroniu działa aqapark, widujemy u nas bardzo wiele samochodów z czeskimi rejestracjami. Widać to również podczas biegu narciarskiego o Istebniański Bruclik, w którym co roku startuje bardzo wielu biegaczy z Czech i ze Słowacji. Trzeba zresztą podkreślić, że po czeskiej stronie granicy bieganie na nartach i generalnie aktywne spędzanie wolnego czasu jest o wiele popularniejsze niż u nas. W weekend, kiedy minie pan granicę, od razu zobaczy dziesiątki osób jeżdżących na rowerach, spacerujących, czy biegających. U nas natomiast, gdy ludzie mają wolne, raczej krzątają się koło domów, albo starają się gdzieś dorobić. W niedzielę po kosięle każdy zaś albo odwiedza rodzinę, albo w spokoju siedzi w domu. Natomiast nasi sąsiedzi zza Olzy są inni. W weekendy turyści z Wędrzyni, Bukowca, czy Jabłonkowa stale odwiedzają nasz Punkt Informacji Turystycznej, zbierając pieczątki i znaczki. To zupełnie inaczej niż miejscowi, którzy zachodzą do nas bardzo rzadko.

Jest jeszcze coś, czego Polacy mogliby się nauczyć od sąsiadów zza Olzy?

Moim zdaniem nasi sąsiedzi generalnie mniej się przejmują różnymi rzeczami. Nie wiem, czy to dobrze, czy źle, ale myślę, że dzięki temu łatwiej im się żyje. Mają więcej luzu i spokoju. To zupełnie inaczej, niż nasi mieszkańcy, którzy o wiele bardziej przejmują się wieloma sprawami. Ale też wydaje mi się, że dzięki temu nasza tradycja i kultura są gębsze.

Na koniec proszę powiedzieć, kiedy będzie można zobaczyć panią w telewizji?

Gwarowy Koncert Życzeń emitowany jest w TVP Katowice w niedzielę co dwa tygodnie. Jego kolejne odcinki ukażą się więc 12 i 26 stycznia o godz. 20.05.

Rozmawiał:
WITOLD KOZDŃ

NOWOROCZNY KONKURS »GŁOSU LUDU«

Jaki będzie 2014 rok?

Kilkadziesiąt godzin temu przywitaliśmy 2014 rok. Wielu z nas zastanawia się, jaki on będzie.

Na pewno pełen niespodzianek i zaskoczeń. Z tej okazji redakcja „Głosu Ludu” przygotowała konkurs. Wystarczy na kilkanaście minut zabawić się w proroka, żeby wygrać cenną nagrodę.

Poniżej prezentujemy 10 pytań, które dotyczą wielu dziedzin życia. Przy każdym trzeba zakreślić odpowiedź, która wydaje się państwu... najbardziej bliska rzeczywistości. Dodajmy, rzeczywistości dość odległej, która nastąpi pod koniec tego roku. Po zakreśle-

niu wszystkich odpowiedzi, prosimy wyciąć całość, włożyć do koperty i wysłać do redakcji: „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, w terminie do końca miesiąca (z dopiskiem Noworoczny Konkurs). Wszystkie nadesłane odpowiedzi od-

łożymy na półkę na 12 miesięcy. Całość otworzymy za rok, kiedy wszystko będzie już jasne. Dla osoby, która najlepiej wywiąże się z roli proroka, a więc udzieli najwięcej poprawnych odpowiedzi, przygotowaliśmy nagrodę – markowy tablet. (wot)

Pytania konkursowe

- 1. Kto pod koniec roku 2014 roku będzie premierem Rzeczypospolitej Polskiej?**
 - a) Na stanowisku pozostanie Donald Tusk
 - b) Odbędą się przedterminowe wybory i na czele rządu stanie Jarosław Kaczyński
 - c) Odbędą się przedterminowe wybory i na czele rządu stanie ktoś inny
 - d) Premier Donald Tusk z własnej woli przekaze pałeczkę rządową kolejnej osobie
- 2. Ile pod koniec 2014 roku będzie wynosiła stopa bezrobocia w Republice Czeskiej?**
 - a) Poniżej 7 proc.
 - b) 7-8 proc.
 - c) 8,1-9,0 proc.
 - d) Powyżej 9 proc.
- 3. Ile pod koniec roku (31 grudnia) zapłacimy za złotówkę w Republice Czeskiej, według danych Czeskiego Banku Narodowego?**
 - a) Poniżej 6,00 kc
 - b) 6,1-6,5
 - c) 6,6-7,0
 - d) Od 7,1 wzwyż
- 4. Ile medali zdobędą Polacy na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Soczi?**
 - a) Żadnego
 - b) 1-2
 - c) 2-3
 - d) 4 i więcej
- 5. Kto zostanie mistrzem świata w piłce nożnej?**
 - a) Brazylia
 - b) Niemcy
 - c) Argentyna
 - d) Inny zespół
- 6. 27 kwietnia w Watykanie odbędzie się kanonizacja papieża Jana Pawła II. Ile z tej okazji pielgrzymów, według nieoficjalnych statystyk, przybędzie do Rzymu?**
 - a) Ponad 2 miliony
 - b) Od 1,5 miliona do 2 milionów
 - c) Od miliona do 1,499 miliona
 - d) Poniżej miliona
- 7. 1 stycznia 2014 roku Łotwa stała się kolejnym krajem, który wszedł do strefy euro. Ile do końca roku państw podejmie decyzję o wstąpieniu do wspólnej unii monetarnej?**
 - a) Żaden
 - b) 1-2
 - c) Od 3 wzwyż
- 8. Jaki kraj będzie najpopularniejszym miejscem wypoczynku mieszkańców Republiki Czeskiej w 2014 roku?**
 - a) Chorwacja
 - b) Grecja
 - c) Słowacja
 - a) Inny kraj
- 9. Pod koniec roku odbędą się wybory do Parlamentu. Która polska partia wprowadzi najwięcej posłów?**
 - a) Platforma Obywatelska
 - b) Prawo i Sprawiedliwość
 - c) Polskie Stronnictwo Ludowe
 - d) Inna partia lub komitet wyborczy
- 10. Na przełomie lutego i marca w Jeleniej Górze i okolicach odbędą się kolejne Zimowe Igrzyska Polonijne. Ile złotych medali wywalczą reprezentanci Zaolzia?**
 - a) Żadnego
 - b) Od 1 do 10
 - c) Od 11 do 15
 - d) Więcej niż 15.

Słowackie kołędowanie

Ostrawska kapela ludowa „Šmykňa”, specjalizująca się w folklorze słowackim, zakończyła w niedzielę swoje bożonarodzeniowe tournée. Ostatni koncert kołęd pn. „Przy wigilijnym stole” odbył się w kościele katolickim w Suchej Górnej. Muzycy i śpiewacy wystąpili przed wypełnioną niemal do ostatniego miejsca świątynią

przed mszą świętą, w jej trakcie, a także po niej.

– Począwszy od 12 grudnia, kiedy to kołędowaliśmy we Frenszacie pod Radhoszczem, daliśmy sześć takich koncertów – m.in. w Rożnowie, Polance nad Odrą oraz Karwinie. Oprócz tego kilka samodzielnych koncertów mieli nasi muzykanci

– przybliżył pracowite dla zespołu ostatnie dwa tygodnie kierownik „Šmykni”, Jiří Macháč. To, że zagrali w Suchej Górnej, nie było dziełem przypadku, ale owocem trwającej od kilku lat współpracy z „Chórkiem” MK PZKO w Suchej Górnej. – Ten koncert był naszym wspólnym pomysłem, który zrodził się w czasie prób z kapelą „Šmykňa” – wyjaśnił Marian Weiser z Suchej Górnej, który w przeszłości w okresie bożonarodzeniowym sprowadzał do miejscowego kościoła również inny zespół, „Góroli” z Mostów k. Jablonkowa.

Tym razem w czasie odprawianej w języku polskim uroczystości ku czci Świętej Rodziny zabrzmiały więc słowa i melodie słowackich kołęd – od niedalekiej Tierchowej aż po wschodniostłowacki Zemplin. – Słuchając was, czułem się czasami jak w Zakopanem – skomentował występujące w kołędach góralskie motywy pochodzący z Polski górnośląski proboszcz Mirosław Kazimierz, dziękując za wspaniały koncert. Goście z Ostrawy zakończyli go wiązanką tradycyjnych słowackich, noworocznych wierszów. (sch)



W niedzielę „Šmykňa” kołędowała w kościele w Suchej Górnej.

ZS SIKORA **PRODUCENT OGRODZEŃ**
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyciecu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz **mob. 732 683 665**
TRINEC, ul. Frýdecká 572 **tel/fax: 558 320 353**

AUTOSERWIS
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
SERWIS OPON
SERWIS POWYPADKOWY

Tel.: + 420 558 734 006
mob.: + 420 605 279 499
e-mail: servis@autoct.cz
www.autoct.cz

737 01 Český Těšín
Frýdecká 80
CZECH REPUBLIC

AUTO CENTRUM
pod ZELENOU s.r.o.

Picea

Producent kuchni, szaf, wnętrz mieszkalnych i komercyjnych

www.picea.cz, tel. 737 238 727

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!
www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213

Firma FAKRO CZECH s.r.o.

POSZUKUJE

odpowiedzialnej i ambitnej osoby na stanowisko:

REFERENT HANDLOWY

Miejsce pracy: Czeski Cieszyn

Zakres obowiązków

- obsługa klienta
- wprowadzanie zamówień
- wystawianie faktur
- prowadzenie administracji handlowej

Wymagania:

- wykształcenie średnie (kierunek ekonomiczny)
- znajomość języka polskiego i czeskiego w słowie i piśmie (warunek)
- umiejętność współpracy w kolektywie
- odpowiedzialność w działaniu
- doświadczenie w obsłudze klienta
- dobra znajomość obsługi komputera

Oferujemy:

- ciekawą pracę w młodym kolektywie w szybko rozwijającej się stabilnej firmie
- możliwość przeszkolenia
- interesujące wynagrodzenie

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi osobami.
Oferty z zawodowym życiorysem prosimy przesyłać na adres:
m.konderlova@fakro.cz z dopiskiem w tytule CZ/09.12
W ofercie prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

Ogłoszenia do »Głosu Ludu«
przyjmowane są w dni powszednie:

- ☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.
- ☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, tel.: 596 312 477, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

POP ART

151

Przy okazji pierwszego wydania Pop Artu w nowym roku proszę przyjąć życzenia pomysłowości, zdrowia i energii życiowej, które w połączeniu z dobrą muzyką i filmem powinny zapewnić Wam błogich dwanaście miesięcy

2014. W najnowszej odsłonie m.in. ankieta dotycząca najważniejszych płyt minionego roku, w sekcji filmowej zajawki kinowych hitów tego roku.

MUZYCZNA RECENZJA

JANA KIRSCHNER »Moruša biela«

Janie Kirschner nie można odmówić odwagi. Na poprzednim krążku „Krajina rovina” słowacka piosenkarka zerwała z typowym słowiańskim popem, którego spod Tatr przywiał w ostatnich trzech dekadach „nieúrekom”. Mogła zostać kolejnym klonem Mariki Gombitowej, w lepszym przypadku Katariny Knechtowej. U boku brytyjskiego producenta (i partnera życiowego) Eddiego Stevensa dała się namo-



wić na radykalną zmianę kierunku. Nieśmiała kokietka z folklorem środkowej i południowej Słowacji przekształcała się na najnowszym albumie „Moruša biela” w istną obesję. Dla mnie już niestrawną.

Cała „Moruša biela” niesie się w duchu najnowszych trendów. Jeśli brakuje własnych, autorskich pomysłów, wystarczy sięgnąć do spuścizny przodków. Wymieszać współczesne beats z down tempem

góralskiej karczmy w Terchowej, a dla multikulturowego efektu całość posypać cynamonem z kuchni Josifa Neigera z Trnawy. Co z tego, że produkt końcowy traci kiczem i pretensjonalnością. Dałem tej płycie trzy szanse, tak jak przystało na bajki o zaklętych księżniczkach.

Za pierwszym razem stchórzyłem bardzo szybko, wytrzymując zaledwie pierwsze dwa utwory - „Až pride večer” i „Promenada”. W obu piosenkach Jana Kirschner stylizuje się do roli naiwnej dziewczyny, aczkolwiek w dowodzie osobistym widnieje czarno na białym - data urodzenia 1978. Za drugim podejściem wytrzymałem nieco dłużej. Z szasku do tej sympatycznej dziewczyny i jej dużego talentu dotarłem aż do Martina. Konkretnie do ukrytej pod numerem szóstym piosenki „Z jedného Martina”. Swoistego hołdu rodzinnemu miastu artystki, utrzymanego w rozkołysanym blu-

esowym klimacie i niewyraźnym smaku miejscowego browaru Martinera. Dla mnie to najlepszy utwór na płycie, właśnie z powodu braku pseudo-ludowej stylizacji. Pomijam już fakt, że bluesa nie można się nauczyć. Z tym trzeba się urodzić, a Jana Kirschner urodziła się w Martinie. Pod względem technicznym płyta „Moruša biela” nie można niczego zarzucić. Od czasów debiutu (1996) Jana Kirschner pokonała szmat drogi. Zdobi ją piękna barwa głosu, nieskazitelnie grają też muzycy towarzyszący artystce. Te walory, spotęgowane przeważnie intymnym charakterem płyty, nadają piosence eteryczną mgiełkę strzeżonej tajemnicy. Niewykluczone więc, że po kilkunastym przesłuchaniu zakocham się w tej płycie do bólu. Na dziś, w trakcie trzeciej próby, pogubiłem się w ostatnim utworze albumu - „Vidina”. W ponad osmiu minutach przenikliwej nudy.

ANKIETA

Najważniejsze płyty 2013

MARIAN SIEDLACZEK (wolny strzelec)

MARTYNA JAKUBOWICZ »Burzliwy błękit Joanny«

Powrót w wielkim stylu nieco zapomnianej wokalistki. Polskie wersje songów jedynej w swoim rodzaju Joni Mitchell, niektóre lepsze od oryginału.

FRANK McCOMB »Live at The Bitter End«

Hołd złożony mistrzowi Franka - Donny'emu Hathawayowi, jednej z największych postaci soulu. Płyta nagrama w legendarnym klubie w Greenwich Village, gdzie powstał najśłynniejszy krążek Hathaway „Live”.

SNARKY PUPPY »Family Dinner. Volume One«

Rewelacyjny zespół młodych muzyków nawiązujący do najlepszych tradycji soczystych brzmień jazz-rocka. Na tej płycie nagranej na żywo akompaniuje kilku znakomitym solistom, m.in. Lalah Hathaway - córce Donny'ego.

TOMASZ LASOTA (muzyk zespołu Flegma)

CHRIS POTTER »The Sirens«

Fajna, akustyczna płyta. Potter swym

stylem i brzmieniem nawiązuje do nieżyjącego już fenomenalnego Michaela Breckera.

JOHN SCOFIELD »Uberjam Deux«

Wolna kontynuacja płyty „Uberjam” z roku 2002.

MARTYNA JAKUBOWICZ »Burzliwy błękit Joanny«

Moja najbardziej ulubiona polska piosenkarka śpiewa utwory z polskimi tekstami mojej ukochanej Joni Mitchell, która w tym roku skończyła 70 lat.

KRYSTIAN SZYNDER (gitarzysta basowy formacji Noah Ellenwood Band i Apatheia)

QUEENS OF THE STONEAGE »...Like Clockwork«

Bardzo dojrzała płyta, spójna pod względem dźwięku i atmosfery. Już same zajawki w postaci mini-filmików, które pojawiły się jako zapowiedź płyty przed oficjalnym wydaniem, zdradzały, że będzie się działo coś wielkiego! Warto było poczekać.

EVERYTHING EVERYTHING »ARC«

Moją uwagę przykuła fenomenalna linia basu w refrenie singla „Cough

Cough”, musiałem więc dokładnie przyjrzeć się tej płycie. Ciekawe linie melodyczne, minimalistyczne aranżacje oraz oryginalne riffy gitarowe i basowe. Szczególnie polecam utwór „Undrowned”. Jeśli ma przyjść długo zapowiadany koniec świata, chciałbym, żeby ten utwór grał w tle.

BIFFY CLYRO »Opposites«

To po prostu świetny rockowy album. Biffy Clyro, podobnie jak na przykład Foo Fighters, potwierdzają, że współczesna muzyka rockowa może się obejść bez kosmicznych dźwięków gitar, rytmów disko na perkusji, syntezatorów i popularnych odwołań do lat 80. „Opposites” jest dowodem na to, że zwykła przesterowana gitara elektryczna ma i będzie miała jeszcze dużo do powiedzenia.

DAREK JEDZOK (dziennikarz i tłumacz)

DAFT PUNK »Random Access Memories«

Oda do muzyki lat 70., do klubów disco, cekinów, butów na koturnach i syntezatorów o rozmiarach szranku po babci. Wstydliva przyjemność retrołuba.

MIKROMUSIC »Piękny koniec«

Subtelna, inteligentna, perfekcyjnie

dopieszczona płyta, która uwodzi i rozczula dziewczęcym urokiem. Więcej nie napiszę, bo żona pobije.

MICHAŁ WIŚNIEWSKI »La revolucion«

Ponieważ badziewne wydawnictwa też są ważne... Były lider zespołu Ich Troje przeskokczył wysoko ustawioną poprzeczkę szmiry, wieś-popowej tandety i lobotomizujących tekstów. Poronił album, który jest tak epicko zły, że teolodzy mogą go używać jako dowodu na istnienie piekła, a historycy opisać jako największą tragedię nad Wisłą od upadku powstania warszawskiego. Są też teledyski. Matko jedyna.

JANUSZ BITTMAR (maszynista Pop Artu)

STEVEN WILSON »The Raven That Refused to Sing (And Other Stories)«

Najlepsza w karierze solowa płyta lidera Porcupine Tree. Steven Wilson potwierdził, że jest geniuszem współczesnego rocka w szeroko rozumianym znaczeniu tego słowa. Na albumie nie ma przypadkowych dźwięków, muzyka wciąga niczym czarna dziura w kosmosie. Nawiązania do King Crimson, Yes i Pink Floyd oczywiste, ale Wilson czyni

tak z gracją sprzedawcy białych truflów z Piemontu.

MOŹDŻER, DANIELSSON, FRESCO »Polska«

W muzyce jazzowej sporo się działo w minionym roku. Ten album wyróżnia się jednak na tle innych za sprawą trójki przyjaciół, bez których jazz byłby odrobinę uboższy. Polski pianista Leszek Możdżer zaprosił do współpracy znakomitego szwedzkiego kontrabasistę Larsa Daniels-sona i izraelskiego perkusistę Zohara Fresco. Połączenie europejskiego jazzu z bliskowschodnim temperamentem. Na albumie słychać typowe dla Możdżera odniesienia do twórczości polskich romantycznych kompozytorów - Chopina i Szymanowskiego.

WOODKID »The Golden Age«

Yoann Lemoine, trzydziestoletni Francuz polskiego pochodzenia, zaliczył z płytą „The Golden Age” najlepszy debiut od czasów Emanuela Olisadebe w piłkarskiej reprezentacji Polski. Powstała dojrzała, magiczna muzyka, z którą zresztą Woodkid pojawił się na ubiegłorocznym Colours of Ostrava. Z producenta i reżysera teledysków Woodkid trafił do ekstraklasy muzyki alternatywnej.

HOLLYWOOD 2014: Od Mojżesza po Wall Street

Co przyszykowały wytwórnie filmowe na rok 2014? Z zatrzęsienia zagranicznych hitów wybieramy kilka pozycji, warty obejrzenia w kinowym fotelu.

WILK Z WALL STREET (USA, reż. M. Scorsese)



Zdjęcia: ARC

Leonardo DiCaprio wcielił się w Jordana Belforta, prawdziwą postać ze świata bankierów na Wall Street. Seks, pieniądze, piękne kobiety, szybkie samochody - to tylko garstka punktów dyspozycyjnych. Nietuzinkowe wrażenia artystyczne gwarantuje nazwisko reżysera. Martin Scorsese rzadko

zawodzi. Oficjalna premiera kinowa w RC - 16 stycznia. W przedpremierze film zagóścił w Sylwestra w ostrawskim kinie CineStar. Bilety rozeszły się jak świeże bułeczki.

DWANAŚCIE LAT W ŁAŃCUCHACH (USA, reż. S. McQueen)

Dramat z życia czarnoskórych niewolników oparty na biografii Solomona Northupa, którego w 1841 wprowadzono i sprzedano do niewoli. W roli głównej Chiwetel Ejiofor. Jeden z głównych kandydatów do Oskarów. Premiera w RC: 23 stycznia

NOE: WYBRANY PRZEZ BOGA (USA, W. Brytania, reż. D. Aronofsky)

Jeden z wizjonerów współczesnego kina, reżyser Darren Aronofsky, odważył się nakręcić własną interpretację biblijnych wydarzeń ze

Starego Testamentu. W tytułowej roli biblijnego Noe australijski aktor na stałe wcielony w świat Hollywoodu, Russell Crowe. Przyjaciele aktora twierdzą, że Crowe nie przepada za mydłem i wodą. W superprodukcji o Arce Noego wody będzie pod dostatkiem.

INTERSTELLAR (USA, reż. Ch. Nolan)

Twórca genialnej „Incepcji” i mrocznych wcieleń Batmana powraca z kolejnym filmem science-fiction. Grupa badaczy odkrywa i wykorzystuje tunel czasoprzestrzenny, by poskromić granice podróży kosmicznych i dystans międzygwiazdne. W roli głównej Matthew McConaughey. Premiera w RC: 6 listopada.

WSCHÓD JUPITERA (USA, reż. br. Wachowscy)

Wątpię, że najnowsza produkcja braci Wa-

chowskich pobije legendarnego „Matrixa”. Tak czy owak nowy film zwirowanego rodzeństwa warty jest świeczki. Wiele wskazuje na to, że wraca moda na science-fiction. Scenariusz poniekąd przypomina „Terminatora”, ale Miła Kunis w tytułowej roli z pewnością przygniecie nas do foteli. Premiera w RC: 24 lipca.

EXODUS (USA, reż. R. Scott)

Modę na Biblię wykorzysta także Ridley Scott. Mojżesz w wykonaniu Christiana Bale'a wróży w kinie niezapomniane chwile. Wreszcie jest szansa, że zapomnimy o marnych włoskich teleprodukcjach, którymi raczą nas stacje telewizyjne w czasie świąt. Premiera w RC: 11 grudnia.

Rubrykę przygotował: JANUSZ BITTMAR

ZYCZENIA



Dnia 5. 1. 2014 obchodzi swe 70. urodziny
pani MARIA DANEŁOWA
z Suchej Górnej. Z tej okazji szczęścia, zdrowia Ci życzymy, bo to najważniejsza rzecz, a wszystkie smutki niech idą precz. Mąż Oswald, syn Roman, Hana i Tadeasz, siostry Janka i Kristina z rodzinami, szwagierka Zosia z rodziną.
GL-775



Dzisiaj obchodzi 85. rocznicę swoich urodzin nasza Kochana Mamusia, Babcia i Prababcia
pani ANNA KRYGIEL
z Błędowic. Mocnego zdrowia, wielu słonecznych dni wśród najbliższych, pociechy z prawnucząt i przyjemnych spacerów po ogródku w towarzystwie pieska życzy kochająca rodzina.
GL-006



Dziś, 4. 1. 2014, obchodzi swój zany jubileusz życiowy – 80. urodziny
pan WŁADYSŁAW WOREK
z Markłowic Dolnych. Z tej okazji życzenia zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego, samych radości, życiowego optymizmu oraz jeszcze wielu wspólnie spędzonych lat z całego serca składają żona Andzia, córki Stenia, Henia, Terka, Usia z rodzinami oraz prawnuczki Anetka i Magdalenka.
GL-778

WSPOMNIENIA

Dnia 3 stycznia minęła pierwsza smutna rocznica śmierci naszego Kochanego i Szanowanego

inż. FRANCISZKA DANELA

z Hawierzowa-Błędowic. Tych, co Go znali, o chwilę wspomnień proszą żona Ingrid oraz córka Jola i syn Rene z rodzinami.
GL-003



Nie umarli, o których pamięć trwa.

Dnia 6. 1. 2014 obchodziliby 85. urodziny nasz Kochany
śp. WŁADYSŁAW FOLTYN
z Hawierzowa-Suchej, zaś 20. 12. 2013 minęła 32. rocznica Jego śmierci. Prosimy tych, którzy Go znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień. Żona, córka i syn z rodzinami.
GL-778



Dziś, 4. 1. 2014, mija 10. rocznica śmierci

śp. HELENY JAKUS

z Jabłonkowa. O modlitwę i chwilę wspomnień proszą najbliżsi.
GL-771



*Mijają lata, nikną marzenia,
a pozostają smutne wspomnienia.*

Dnia 3 stycznia 2014 roku minęła 15. rocznica, gdy odszedł od nas na zawsze nasz Najdroższy
śp. ERWIN MICHALSKI
z Piotrowic. Prosimy wszystkich tych, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci, by razem z nami poświęcili chwilę cichych wspomnień. Z miłością i szacunkiem żona i syn z rodziną.
RK-196

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Robaczki z Zaginionej Doliny (4-6, godz. 15.30); 47 roninów (4-6, godz. 17.45); Młoda i piękna (4, 5, godz. 18.00); Legendy ringu (4-6, godz. 20.00); Nimfomanka (4-6, godz. 20.30); **KARWINA** – Centrum: Kraina lodu (4, 5, godz. 15.00); 47 roninów (4, godz. 17.30); Sekretne życie Waltera Mitty (4, 5, godz. 20.00); **TRZYNIEC** – Kosmos: Renifer Niko 2 (4, 5, godz. 15.30); 47 roninów (4, 5, godz. 17.30); Nimfomanka (4, 5, godz. 20.00); **BYSTRZYCA**: Arthur Newman (4, godz. 18.00); **CIESZYN** – Piast: Hobbit: Pustkowie Smauga (4-6, godz. 10.00, 13.00, 16.15, 19.30).

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 6. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **BYSTRZYCA** – „Wiolinki”, „Crescendo” oraz kierownictwo bystrzyckich chórów szkolnych zapraszają w piątek 10. 1. o godz. 18.00 na koncert pt. „Kolędować małemu” do kościoła ewangelickiego. W programie również „Collegium Cantorum”.
▲ Kluby Seniora i Kobiet przy MK PZKO w Bystrzycy zapraszają na wigilię, która odbędzie się w środę 8. 1. o godz. 16.00 w Domu PZKO. **CIERLICKO** – MK PZKO Cierlicko-Kościelec i Macierz Szkolna z Cierlicka zapraszają na Bal pod Samolotami RWD na Kościelcu w DPŻW 17. 1. od godz. 19.00, muzykę zapewni J. Młynek. Bilety do zarezerwowania i nabycia u M. Leegerskiej, tel. 608 544 411, autoleg@seznam.cz i B. Baron, tel. 602 573 565, bronkabar@seznam.cz.

Dnia 3 stycznia minęła 12. rocznica śmierci mojej Drogiej Żony
śp. KRYSZTYNY RYBICKIEJ
O chwilę wspomnień prosi mąż Witold.
GL-721

*Wszystko przemija – to przeznaczenie
lecz jedno zostaje – wspomnienia.*
Dnia 4 stycznia mija 5. rocznica, kiedy na zawsze opuścił nas
śp. WŁADYSŁAW SZCZOTKA
z Wędryni. O chwilę wspomnień proszą żona i synowie z rodzinami.
GL-002

W czwartek 2 stycznia minęła 15. rocznica śmierci naszego Drogiego
śp. JÓZEFA KRYGLA
z Suchej Średniej. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.
GL-001

Nie umiera ten, kto w sercach żyje...
Dnia 6 stycznia 2014 minie 10. rocznica śmierci mojej Mamusi, Teściowej, Babcia i Prababci
śp. MARIII KRAINOWEJ
z Hawierzowa-Suchej. O chwilę cichych wspomnień i zadumy prosi córka Wanda z rodziną.
GL-779

NEKROLOGI

*Odeszłaś nam w daleką dal,
nam pozostawiłaś smutek i żal,
by po ziemskich trudach i znoju,
tam odpoczywać w pokoju.*
W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 21 grudnia 2013 r. odeszła w wieku 86 lat nasza Ukochana Mama, Babcia, Siostra, Teściowa, Kuzynka, Szwagierka i Ciocia
śp. BRONISŁAWA GAŁUSZKA
z domu Piszkiwicz, zamieszkała w Cierlicku Górnym. W smutku pogrążona rodzina.
GL-005

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 30. 12. 2013 zmarła w wieku 89 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Praprababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia
śp. ELŻBIETA KALNIKOWA
zamieszkała w Karwinie-Granicach. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 6 stycznia 2014 o godz. 13.00 z kościoła katolickiego w Karwinie-Frysztacie. Autobus z kościoła na cmentarz w Karwinie-Mizerowie zapewniony. W smutku pogrążona rodzina.
RK-001

Składam serdeczne podziękowania krewnym, sąsiadom, znajomym za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w pogrzebie Drogiej Mamy
śp. ZOFII TOMANOWEJ
Córka z rodziną.
GL-004

CSc. oraz mgr MUDr Karol Adamus, Ph.D. – „Nowy Kodeks Cywilny a służba zdrowia”. Opłata za udział w spotkaniu wynosi 200 kc.

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków w sobotę 11. 1. o godz. 15.00 na spotkanie noworoczne do Domu PZKO. W programie wspólne śpiewanie kołęd. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza na tradycyjny noworoczny wymarsz na Skałkę, który odbędzie się w sobotę 4. 1. Rejestracja w schronisku w godz. 9.30-11.30. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 7.22 do Mostów k. Jabł. Inf. tel. 558 995 569, 604 879 793, www.ptts-beskidslaski.cz.

▲ informuje, że są wolne miejsca na wycieczkę na Małą Fatrę 11. 1. Oprócz trudnej trasy przez Diery na Rozsutec są przygotowane trasy łatwiejsze: Štefanová – schronisko Chata na Grúni lub Snilovské s. – schronisko Chata pod Chlebom, z możliwością wejścia na Kriván lub Chleb. Zapraszamy również amatorów nart zjazdowych, którzy mogą poszukiwać na stokach we Vratnej – www.vratna.sk.

„POSEJDON” – Zaprasza 4. 1. na VII Noworoczny Spływ Kajakowy Olzy. Od godz. 10.00 rejestracja uczestników; o godz. 14.00 spotkanie „Posejdonu” połączone z walnym zebraniem – ocena roku 2013 i plan na lata 2014 i 2015. Wyświetlanie fotografii i Video z imprez „Posejdonu”; cena 50 kc.

TRZYNIEC – Rada Obwodowa PZKO obwodu trzynieckiego zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w III Reprezentacyjnym Balu Polskim, który odbędzie się w piątek 31. 1. w sali balowej DK „Trisia” w Trzyńcu. W programie „Rytmik”, ZF „Bystrzyca”, ZPiT „Suszanie”, Bogdan Bartnicki. Bilety w cenie 250 kc do nabycia w biurze ZG od 6. 1.

UWAGA SENIORZY HKS – Zebranie kierownictwa HKS „Zaolzie” odbędzie się w środę 8. 1. o godz. 10.00 w siedzibie RN HPC w Cz. Cieszynie.

WIERZNIOWICE – Zarząd MK zaprasza na Spotkanie noworoczne w niedzielę 5. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie prelekcja Tadeusza Chorzempey nt. podróży po Turcji i Armenii, wejściu na biblijną górę Ararat. Po prelekcji wspólne śpiewanie kołęd.

OFERTY

MALOWANIE MIESZKAŃ I DRZWI (z opalaniem). Przyjmuję zamówienia na malowanie dachów. Tel. 732 383 700, 558 742 469. Balićki, Cz. Cieszyn. GL-781

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, portretówki i wiele innych, tel. 0048 605 257 770. GL-603

KONCERTY

JABŁONKÓW – 5. 1. o godz. 16.00 zapraszamy na koncert kołęd „A słowo ciałem się stało” do jabłonkowskiego kościoła parafialnego na rynku. Zaśpiewają: Polski Chór Parafialny, Chór Żeński „Melodia”, Chór Męski „Gorol”, szkolny chór „Jabłoneczka”, zagra orkiestra kameralna.

WĘDRYŃA – MK PZKO i parafia rzymskokatolicka zapraszają na Koncert Świąteczny zespołu śpiewaczego „Hutnik”, który odbędzie się w niedzielę 12. 1. o godz. 8.45 w kościele parafialnym w Wędryni.

Kalendarz sportowy 2014

Zimowe igrzyska olimpijskie w Soczi i piłkarskie mistrzostwa świata – dwie imprezy, które przykuwają wzrok kibiców sportowych z całego świata.

STYCZEŃ

RAJD DAKAR (5-18. 1.) – Wyścig po raz szósty zawita do Ameryki Południowej. Na trasie pojawi się osiemnastu polskich rajdowców, m.in. Krzysztof Hołowczyc i Adam Małysz.

AUSTRALIAN OPEN (13-26. 1.) – Pierwszy w tym roku wielkoszlemowy turniej tradycyjnie zagości na kortach w australijskim Melbourne. Do grona faworytów kobiecej części rywalizacji należy Polka Agnieszka Radwańska. W męskiej stawce zawodnicy muszą uważać m.in. na Tomáša Berdycha (RC).

ME PIŁKARZY RĘCZNYCH (12-26. 1.) – W Danii o medale powalczą m.in. reprezentacje Polski i RC. Ekipa Czech pasowana jest na czarnego konia turnieju, ze względu na obecność jednego z najlepszych szczypiornistów Europy, Filipa Jichy.

ME W ŁYŻWIARSTWIE FIGUROWYM (13-19. 1.) – W Budapeszcie o medale powalczą czołowi łyżwiarze figurowi. Polacy i Czesi są raczej bez szans na podium.

PUCHAR DAVISA (31. 1. – 2. 2.) – W 1. rundzie czeszy tenisści zmierzą się u siebie z Holandią. Finał zaplanowany jest na listopad.

LUTY

ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE (7-23. 2.) – Na arenach w Soczi odbędzie się największa impreza sportowa tego roku. W XXII zimowej edycji spore szanse medalowe mają polscy skoczkowie narciarscy, medalowym pewniakiem jest też biegaczka Justyna Kowalczyk. Czesi liczą w Rosji na dobry występ hokejowej reprezentacji.

FINAŁ SUPER BOWL (2. 2.) – Kulminacja sezonu w amerykańskim futbolu, najpopularniejszym sporcie za oceanem.

ZIMOWE IGRZYSKA POŁONIJNE (23. 2. – 2. 3.) – Gospodarzem XI Zimowych Igrzysk Polonijnych będzie Jelenia Góra. O medale powalczą Polonusi z całego świata, w tym reprezentacja Polaków w RC. Po raz drugi w historii rozegrany zostanie również turniej hokeja na lodzie.

LOSOWANIE GRUP ELIMINACJI ME W PIŁCE NOŻNEJ (23. 2.) – Swoich rywali w eliminacjach poznają m.in. drużyny Polski i RC.

MARZEC

LEKKOATLETYCZNE HALOWE MŚ (7-9. 3.) – Na granicy Gdańska i Sopotu rywalizować będą najlepsi lekkoatleci Starego Kontynentu.

MŚ W LOTACH NARCIARSKICH (14-16. 3.) – Ostatnia szansa na medale dla skoczków narciarskich. Rywalizacja przebiegnie na mamucim obiekcie Čerták (HS 205) w Harrachowie.

FORMUŁA 1: GRAND PRIX AUSTRALII (16. 3.) – Start sezonu na torze Formuły 1 w australijskim Melbourne. W tym sezonie przewidzianych jest 19 odsłon. Ostatni wyścig 23 listopada – Grand Prix Abu Dabi.

MŚ W ŁYŻWIARSTWIE FIGUROWYM (24-30. 3.) – Mistrzostwa świata odbędą się w japońskiej Saitamie z rocznym opóźnieniem, spowodowanym tragicznym trzęsieniem ziemi.

KWIECIEŃ

ME W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW (3-13. 4.) – Najlepsi



Logo Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi 2014. Na pierwszym planie oficjalne maskotki imprezy.

sztangiści Starego Kontynentu powalczą o medale w izraelskim Tel Awiwie.

MŚ W HOKEJU NA LODZIE DYWIZJI IB (20-26. 4.) – W Wilnie odbędzie się najważniejszy turniej dla hokejowej reprezentacji Polski.

ŻUŻLOWE GRAND PRIX (26. 4.) – Pod koniec kwietnia w Bydgoszczy startuje sezon żużlowy. W tym roku uczestnicy Grand Prix trzykrotnie zawitają do Polski.

MAJ

MŚ W HOKEJU NA LODZIE ELITY (9-25. 5.) – Po raz pierwszy w historii najlepsze hokejowe drużyny świata powalczą o medale na Białorusi.

FRENCH OPEN (25. 5. – 7. 6.) – Drugi wielkoszlemowy turniej tenisa zagości jak zwykle na kortach Roland-Garrosa w Paryżu. French Open w rankingu popularności ustępuje tylko zawodom na trawiastym korcie w Wimbledonie.

FINAŁ LIGI EUROPY (14. 5.) – Mecz finałowy „uboższej siostry” Ligi Mistrzów zaplanowany jest na połowę maja na obiekcie Juventus Stadium w Turynie. Szansę awansu do finału mają m.in. piłkarze gospodarzy, Juventus Turyn, którzy odpadli z fazy grupowej Ligi Mistrzów.

FINAŁ LIGI MISTRZÓW (24. 5.) – Ukoronowanie sezonu w Champion's League odbędzie się na Estádio da Luz w Lizbonie. Czy Robert Lewandowski w barwach Borussia Dortmund strzeli w finale zwycięskiego gola? Wszystko możliwe.

CZERWIEC

MŚ W PIŁCE NOŻNEJ (12. 6. – 13. 7.) – Mundial w Brazylii jest najbardziej wyczekiwaną imprezą sportową 2014 roku. Niestety w finałach mistrzostw świata zabraknie reprezentacji Polski i RC. Finał imprezy odbędzie się na słynnej Maracanie w Rio de Janeiro. Tytułu bronią piłkarze Hiszpanii.

MŚ W HOKEJU NA TRAWIE (2-14. 6.) – Czempionat wspólny dla kobiet i mężczyzn rozegrany zostanie w Holandii.

RAJD POLSKI (26-29. 6.) – W rajdzie, który przeprowadzony zostanie w rejonie Mikołajek i gościnnie

na Litwie, nie zabraknie Roberta Kubicy. Były kierowca F1 w pełni postawił w tym sezonie na rajdy samochodowe. Ten zaliczany jest do klasyfikacji mistrzostw świata.

WIMBLEDON (23. 6. – 5. 7.) – Trzeci wielkoszlemowy turniej zagości w Londynie. Oprócz smacznych truskawek ze śmietaną można też liczyć na dobre występy polskich i czeskich tenisistów. Polscy kibice ostrzą zęby na występy Agnieszki Radwańskiej i Jerzego Janowicza. Oboje świetnie wypadli tu w zeszłym roku.

LIPIEC

TOUR DE FRANCE (5-27. 7.) – Lipiec bez wyścigu kolarskiego Tour de France to jak niebo bez gwiazd.

SIERPIEŃ

MŚ W KAJAKARSTWIE (6-10. 8.) – Najlepsi kajakarze zaprezentują swoje umiejętności na torze w Moskwie.

ME W LEKKIEJ ATLETYCE (12-18. 8.) – Impreza odbędzie się na otwartym stadionie w Zurychu, który sprawdził się też w roli obiektu do rywalizacji w Lidze Diamentowej.

PEYWACKIE ME (18-24. 8.) – Najważniejsza impreza sezonu dla pływaków zagości na długim basenie w Berlinie.

US OPEN (25. 8. – 7. 9.) – Ostatni tegoroczny turniej Wielkiego Szlema zostanie rozegrany na twardych kortach w Nowym Jorku. Twardą nawierzchnię uwielbia m.in. Polak Jerzy Janowicz.

MŚ W WIOŚLARSTWIE (24-31. 8.) – Wioślarze powalczą o medale w Amsterdamie.

MŚ KOSZYKARZY (30. 8. – 14. 9.) – Czempionat koszykarzy zagości w Hiszpanii na arenach Madrytu, Barcelony, Bilbao, Seville, Granady i Las Palmas.

TOUR DE POLOGNE (3-9. 8.) – Najlepszy wyścig kolarski w Europie Środkowej organizuje po raz kolejny sztab Czesława Langa. Na polskich szosach nie zabraknie elitarnych teamów, jak również znanych nazwisk światowego peletonu.

WRZESIEŃ

MŚ SIATKARZY (3-21. 9.) – Do Polski przyjadą najlepsze ekipy siatkarskie świata. Mistrzostwa rozegra-

ne zostaną w Warszawie, Bydgoszczy, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Sopocie, Łodzi i Katowicach.

MŚ W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM (1-9. 9.) – Polska gościć będzie czołowych pięcioboistów nowoczesnych. To sport, który prężnie rozwija się także w naszym regionie (patrz sukcesy klubu SC Bystrzyca).

MŚ W WIOŚLARSTWIE (10. 9.) – Wioślarze powalczą na torze w Belgradzie.

MŚ KOSZYKAREK (27. 9. – 5. 10.) – W mistrzostwach świata w Turcji nie zabraknie kobiecej reprezentacji RC. Czeszki bronią srebrnego medalu sprzed czterech lat.

PAŹDZIERNIK

MŚ SIATKAREK (23. 9. – 12. 10.) – Kobięca siatkówka zaliczy kulminację sezonu w czempionacie we Włoszech.

TENISOWY TURNIEJ MISTRZYŃ (20. 10.) – Ukoronowanie tenisowego sezonu zaplanowano w Singapurze.

MŚ W GIMNASTYCE ARTYSTYCZNEJ (3-12. 10.) – Artyzm w połączeniu ze sportem daje oszałamiający efekt. Przekonamy się o tym w chińskim Nanning.

LISTOPAD

TENISOWY TURNIEJ MISTRZÓW (10. 11.) – Mężczyźni powalczą o ostatnie tenisowe trofeum tego roku tradycyjnie w Londynie.

MŚ W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW (8-16. 11.) – Najlepsi sztangiści świata zmierzą siły w Alma-Acie w Kazachstanie.

MŚ W GOLFIE (14-17. 11.) – Golfiści zagrają o medale mistrzostw świata w Dubaju.

GRUDZIEŃ

PEYWACKIE MŚ NA KRÓTKIM BASENIE (3-7. 12.) – Druga impreza pływacka tego roku odbędzie się na basenie w katarskiej Dausze.

ME PIŁKAREK RĘCZNYCH (7-21. 12.) – Końcówkę grudnia zamówiły dla siebie najlepsze kobiece zespoły w piłce ręcznej. Czempionat Starego Kontynentu odbędzie się na parkietach Chorwacji i Węgier.

Przygotował:
JANUSZ BITTMAR

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI

Dziś Innsbruck

Silny wiatr komplikuje plany organizatorom Turnieju Czterech Skoczni. Pod znakiem zapytania stoją dzisiejsze zawody w Innsbrucku, które są trzecią odsłoną czteroodcinkowego turnieju.

W polskiej kadrze doszło do zmiany. Piotra Żyłę zastąpił w Innsbrucku Dawid Kubacki. Do wczorajszych eliminacji trener Łukasz Kruczek zgłosił ponadto: Kamila Stocha, Jana Ziobrę, Macieja Kota, Klemensa Murańkę i Krzysztofa Bieguna. Dzisiejszy konkurs w Innsbrucku zaplanowany jest na godz. 14.00. Po dwóch konkursach w Niemczech w klasyfikacji prowadzi Austriak Thomas Diethart, który wygrał noworoczny konkurs w Garmisch-Partenkirchen. Polacy na razie spisują się w turnieju poniżej oczekiwań. (jb)

WYSOKA WYGRANA GOROLI ZAOLZIE

Gorole Zaolzie, czyli hokejowa reprezentacja Polaków w RC, szlifuje formę do tegorocznych Zimowych Igrzysk Polonijnych. Podopieczni trenera Libora Szotkowskiego w ostatnim meczu kontrolnym uporali się w ČEZ Arenie z ekipą Orłów Stara Biela wysoko 10:3.

– Przegrywaliśmy 0:1, ale udało nam się szybko przejąć inicjatywę – powiedział „Głowski Ludu” Zbigniew Worek, kierownik naszej hokejowej kadry. – Rywal postawił jednak poprzeczkę wysoko, wynik nie odzwierciedla w pełni przebiegu gry. Wygraliśmy głównie za sprawą lepszej kondycji fizycznej – ocenił Worek. Bramki dla podopiecznych trenera Libora Szotkowskiego zdobyli: Łamacz 3, Glac 2, Jasiński 2, Górny, Kurzok, Piwko. Gorole Zaolzie: Franek – Byrtus, Chałupka, Łamacz, Górny – Jasiński, Glac, Kurzok – Pszczółka, Kubań, Smoloń – Piwko. (jb)

POLÁK WRÓCIŁ DO TRZYŃCA

Hokeiści Trzyńca rozkręcają na wstępie nowego roku serię trzech spotkań na obcych lodowiskach. Wczoraj po zamknięciu numeru Stalownicy zmierzli się z Kladnem, jutro trafią na Slavię Praga, a wyjazdowy trójbój zakończą w najbliższy piątek na lodowisku Komety Brno.

W barwach Trzyńca staronowy



Wojtěch Polák

debiut zaliczył napastnik Wojtěch Polák, powracający z nieudanych wojaży w Rydze. – W Trzyńcu przeżyłem najlepsze lata swojej kariery. Wierzę, że odzyskam straconą formę i pomogę chłopakom w walce o playoffs – stwierdził 28-letni napastnik, którego cechuje świetne wykształcenie techniczne. (jb)